1870. IX. 6.

O DŁUGOTRWAŁEM ZAPALENIU MACICY

(METRITIS CHRONICA)

MIANOWICIE

O JEGO PRZYCZYNACH I SPOSOBIE LECZENIA

NAPISAŁ

DR. WŁADYSŁAW ŚWIDERSKI.

POZNAŃ.

NAKŁADEM AUTORA.

W KOMISIE KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.

Druk J. I. Kraszewskiego w Dreznie.

1870.

O DŁUGOTRWAŁEM

ZAPALENIU MACICY

(METRITIS CHRONICA).

O DŁUGOTRWAŁEM
ZAPALENIU MACICY
(METRITIS CHRONICA)

MIANOWICIE

O JEGO PRZYCZYNACH I SPOSOBIE LECZENIA

NAPISAŁ

DR. WŁADYSŁAW ŚWIDERSKI.

POZNAŃ.
NAKŁADEM AUTORA.
W KOMISIE KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.
Druk J. I. Kraszewskiego w Dreznie.
1870.

Przeglądając literaturę traktującą o chorobach kobiecych znajdziemy z ostatnich lat dość znaczny zastęp dzieł mniéj lub więcéj dokładnie ze stanowiska dzisiejszéj umiejętności lekarskiéj na dopiero co wspomnianém polu opracowanych; przyznać jednakże musimy, że z małemi tylko wyjątkami starano się o szczegółowy opis długotrwałego zapalenia macicy — choroby nieraz zapoznawanéj, chociaż tak często się pojawiającéj. —

Scanzoni wydał w r. 1863 monografią o długotrwałém zapaleniu macicy i wyczerpująco rzecz przedstawił, utyskując na patologów, którzy tak mało starali się do owego czasu o wyjaśnienie całéj téj sprawy chorobowéj; — zachodzącéj w ustroju macicy. —

Dał on jasny pogląd na przyczyny długotrwałego zapalenia macicy i zastosował do nich sposób leczenia, który po wieloletniéj praktyce na tém głównie polu uznał za najskuteczniejszy. —

Cohnstein wydał w r. zeszłym „*Przyczynki do leczenia długotrwałego zapalenia macicy*" — jedynie (jak pisze w swéj przedmowie) w celu uzupełnienia monografii *Scanzoniego*, oraz zużytkowania materyału, nagromadzonego od czasu wydania téjże, jako też, by z pewnego stanowiska patologicznego zakreślić w leczeniu długotrwałego zapalenia macicy takie granice, o jakich *Scanzoni* w swéj pracy tylko był nadmienił.

Chociaż autor założył sobie pisać tylko o leczeniu, podał jednakże nad to na wstępie piękny materyał i trafne wskazówki do pracy o przyczynach i oględzinach pośmiertnych.

Cohnstein pomijając wszelkie inne przyczyny, twierdzi, że po największéj części długotrwałe zapalenie macicy powstaje

skutkiem nieprawidłowego zwijania się macicy po przedwczesnych lub czasowych porodach; a „że zwijanie się macicy po porodzie 8 tygodni czasu zajmuje, powinniśmy zatém pojęcie nieprawidłowego zwijania się, pisze *Cohnstein*, tylko na przeciąg tego czasu ograniczyć a nie wedle *Chomela* na połogowe i popołogowe zapalenie długotrwałe macicy dzielić!“ Niektórzy naznaczają czas prawidłowego zwinięcia się macicy na trzeci lub czwarty miesiąc, znaleźli bowiem u kobiet w tym czasie zmarłych takie rozmiary macicy, jakie w prawidłowym jéj stanie znachodzimy. Podobny wniosek uważa *Cohnstein* za nieuzasadniony, twierdzi bowiem, że zwinięcie się macicy zupełne, znalezione w trzecim lub czwartym miesiącu, mogło było już i w drugim miesiącu nastąpić, od którego to czasu macica w prawidłowym stanie aż do nowéj pozostaje ciąży.

Twierdzenie *Cohnsteina* jest także tylko przypuszczeniem i jedynie dokładne statystyczne wykazy, których dotychczas nie posiadamy, mogłyby stanowczo tę kwestyę roztrzygnąć. —

W etiologii długotrwałego zapalenia macicy zachodzi trudność wielka w klasyfikowaniu przyczyn, już to dla niezgodności sądu, czerpanego z oględzin pośmiertnych, z przebiegu całéj sprawy chorobowéj, z jéj początku i późniejszych objawów, już też z powodu częstéj łączności z innemi sprawami chorobowemi. — Przyczyn mamy wiele, ponieważ macica może uledz długotrwałemu zapaleniu w każdéj chwili swéj żywotności i każda z przyczyn może być usprawiedliwioną; jednakże miara ich ważności nieraz tylko od osobistego zależy zapatrywania się, wyrozumowania, jednem słowem, od sądu, z obserwacyi osobistéj powziętego. — Wszyscy jednakże zgadzają się na to, że przekrwienie, z jakiegokolwiek bądź powodu wynikłe, stanowi początek i wyradza się w skutkach w sprawę chorobową macicy, któréj słusznie czy niesłusznie dano nazwę długotrwałego zapalenia. — Chodziłoby więc tylko o to, która

z przyczyn jest większéj lub mniejszéj wagi i która stateczniéj na wytwarzanie cierpienia wspomnionego wpływa. — Przekrwienie jest więc pierwszym objawem choroby, jednakże samo przez się nie wystarcza; powinny być jeszcze przyczyny, które przekrwienie utrzymują — w częste lub trwałe zamieniają. — Przyczyny mogą być podług mego widzenia rzeczy ogólne i miejscowe, — innemi słowy, mogą wychodzić tak z całego organizmu jak z macicy saméj lub jéj bliższego otoczenia, byleby tylko w skutkach — czy pośrednio czy bezpośrednio — na tamowanie obiegu krwi w macicy saméj oddziaływały. — Wyjątkowość w przyczynach miejsca mieć nie powinna; natomiast odróżnić możemy, która z przyczyn w większym lub mniejszym oddziaływa stopniu, który znów zależy od czasu, w jakim organizm lub macica się znajduje. Organizm wrażebniejszy, jeżeli nie domaga, — podobnie jak macica, osobliwie w stanie fizyologicznego przekrwienia, czy to w czasie czyszczenia miesięcznego, czy w czasie ciąży, porodu lub połogu, ulega łatwiéj zapaleniu. — Przyznać należy, że długotrwałe zapalenie macicy najczęściéj wynika z chorobowych jéj przypadków w porodzie lub połogu, czyli jak *Cohnstein* twierdzi, z nieprawidłowości skurczów macicy w porodzie, lub jéj zwijania się w połogu i to z przyczyn najrozmaitszych, o których poniżéj nadmienię; — nie mogę jednakże pominąć przyczyn i po za tym okresem, które w skutkach tak na cały organizm jak na macicę, lub jéj bliższe otoczenie szkodliwie oddziaływają i do długotrwałego zapalenia macicy pośrednio przyczynić się mogą. —

Nazwa „długotrwałe zapalenie macicy“ nie odpowiada właściwéj sprawie chorobowéj w macicy zaszłéj — nie we wszystkich bowiem przypadkach bywa zapalenie w ścisłem znaczeniu tego wyrazu początkiem późniejszego przetworu — obejmuje jednakże wszystkie objawy razem, cały ich przebieg i łączy wszelkie

inne używane nazwy, jak: długotrwały nawał, przerost macicy, bujanie tkanki łącznéj po macicy rozlane i t. p. w jednę całość.

Uważając całą sprawę chorobową w macicy, od samego początku zachodzącą, widzimy zmiany chorobowe w miąższu macicy, zwolna tylko do ostatecznego przetworu zdążające, a na rozmaitych miejscach miąższu dość często równocześnie kilka okresów zmian chorobowych. — Przekrwienie z rozszerzeniem żył i tętnic nie jest z razu jednostajne, odznacza się tu i owdzie plamami czerwonemi lub sinemi, obok czego miąższ jest nasiąknięty i więcéj zaczerwieniony skutkiem tworzenia się w znacznéj ilości młodéj tkanki łącznéj. — W późniejszym czasie niknie przekrwienie, macica okazuje się bezkrwiową, nowa tkanka łączna przybiera coraz widoczniejszy kształt włókienkowaty, przez co zawarte w niéj naczynia włosowate i większe naczynia krwionośne większego doznają nacisku. — Włókna mięśniowe są zrazu po większéj części szersze, rozrosłe, późniéj mogą jednakże, jak *Klob* twierdzi, całkiem w tkance łącznéj zniknąć. — Macica w objętości zwiększona nabiera kształtu więcéj kulistego, ściany jéj grubsze, z początku więcéj przesiąkłe, czerwieńsze i podatniejsze, w późniejszym zaś czasie bezkrwiowe i twarde. Jama macicy większa, chociaż względnie nie więcéj rozszerzona; część pochwowa rozrosła i przedłużona; zewnętrzne usta maciczne u kobiet, które rodziły, często bardzo rozwarte i tworzą nieraz a najczęściéj tylko górna warga, ryjkowate albo uklejowe przedłużenie. (Virchow).

W niniejszéj pracy mojéj będę się starał zużyć materyał, przez *Cohnsteina* ugromadzony, uważając go jako znakomity przyczynek do etiologii a tém samém i do skuteczniejszego może jak dotychczas leczenia długotrwałego zapalenia macicy.

Przyczyny długotrwałego zapalenia macicy.

Kobieta może uledz długotrwałemu zapaleniu macicy od wieku pokwitania aż do pory swéj przechodowéj, t. j. od czasu, w którym życie macicy od przyrodzenia przeznaczone się budzi — aż do wieku, w którym jéj działanie ustaje. Różnorodne więc przypady chorobowe, które w tym okresie pośrednio, lub bezpośrednio na macicę oddziaływają, mogą długotrwałe jéj zapalenie wywołać i niewątpliwie wywołują, jeżeli wprost lub pochodnio sprowadzają przeszkody w obiegu krwi w macicy, lub organizmie całym, okrom tego tworzą zastoiny w macicy a w następstwie przetworzenie jéj tkanki prawidłowéj.

Wedle mego powyższego zapatrywania dzielę przyczyny długotrwałego zapalenia macicy podług praw fizyologicznych, którym macica w czasie swéj żywotności uledz może, na dwa okresy: I.) *Przyczyny* po za okresem ciąży i połogu i II.) przyczyny przypadające w okres zapłodnienia aż do ukończenia połogu.

I. Przyczyny po za okresem ciąży i połogu.

Do okresu tego zaliczam przyczyny mogące wywołać długotrwałe zapalenie macicy, począwszy od wieku pokwitania, aż do pory przechodowéj z wyjątkiem okresu od zapłodnienia aż do ukończenia połogu, czyli raczéj do zupełnego zwinięcia się macicy. —

Powyższem orzeczeniem nie zaprzeczam bynajmniéj, że przed wiekiem pokwitania mogą różnorodne szkodliwe wpływy usposobić macicę do późniejszego długotrwałego jéj zapalenia a mianowicie wtedy, gdy stawiają przeszkody w obiegu krwi i okazują się w czasie blizkim pokwitania. —

Skłonność do długotrwałego zapalenia macicy przed pierwszem zajściem różni się niewątpliwie od skłonności u kobiety, która już rodziła; należałoby tedy dwa te okresy osobno przedstawić, sądzę jednakże, że przyczyny obok mniejszego lub większego usposobienia, pozostaną zawsze te same, czego poniżéj wykazać nie omieszkam. —

Wszelkie przypady chorobowe tamujące, jak już powyżéj wzmiankowałem, obieg krwi w macicy, mogą w skutkach wywołać długotrwałe jéj zapalenie. — Sama już budowa macicy, jéj położenie, układ tętnic i liczne bezzastawkowe jéj żyły, usposabiają do zwolnienia obiegu krwi. Układ żył macicznych powstaje — jak wiemy z odnóg żyły nasiennéj wewnętrznéj, która z wierzchołka macicy idzie i z równoimiennemi ramionami idącemi z jajeczników i jajowodów tworzą w wyższéj części więzów macicznych splot wicinowaty *(plexus pampiniformis)*, który się z splotem macicznym łączy. Ostatni leży po obydwóch stronach macicy i jéj szyjki między ścianami szerokich więzów macicznych, zabiera siecie żył z przedniéj i tylnéj ściany macicy, oraz grubsze, po bokach macicy leżące pnie żył macicznych i łączy się ku górze z splotem wicinowatym a ku dołowi z splotem pochwowym. — Obszerniejsze i z cieńkiemi ścianami pnie żył miąższu macicy, są bez za-

stawek, nawet żyły zwojów otaczających macicę posiadają bardzo tylko mało zastawek (*Scanzoni*). — Jeżeli tedy zauważymy położenie owych zwojów żylnych, z któremi się wszystkie żyły macicy łączą, osądzić możemy łatwość zatamowania obiegu krwi, pochodzącą z najrozmaitszych tak ogólnych jak i miejscowych przyczyn.

Nie małéj jest wagi czuwanie nad wychowaniem dziewcząt w wieku pokwitania, w którym rozmaite przywary, nawyknienie i zwyczaje stawają się zarodkiem późniejszego długotrwałego zapalenia macicy. Dosyć spojrzeć na coraz luźniejsze wychowanie dorastających dziewcząt, ażeby znaleść powody częstego powstawania cierpień macicy już w wieku pokwitania. Brak doświadczenia u matek i nie dosyć staranne baczenie na moralne wychowanie córek, jako i na stosowne rozwijanie ich sił fizycznych, oddaje dziewczęta samowoli. Słusznie też podaje *Scanzoni*, a z nim wielu innych, jak ważny przyczynek do późniejszego rozwinięcia się długotrwałego zapalenia macicy: raz nieobeznanie dorastających dziewcząt z mającem u nich nastąpić czyszczeniem miesięcznem, które przy pierwszem ukazaniu się skutkiem przerażenia lub niezrozumiałego wstydu a nawet nieświadomością zachowania się w czasie tym łatwo powstrzymane być może; powtóre podrażnienie skutkiem samogwałtu, który już w wieku dorastania a tem więcéj po rozwinięciu, najszkodliwszy wpływ tak na cały organizm jak i na części płciowe wywiera. — Jak często znachodzimy u dziewcząt przez ciągłe pobudzanie układu nerwowego i krwionośnego skutkiem samogwałtu uporczywą i w wysokim stopniu rozwiniętą bladnicę lub zwiększone przekrwienie części płciowych, a ztąd wynikające najrozmaitsze choroby, które niepoznane lub zaniedbane sprowadzają nieuniknione nieraz zmiany ustrojowe macicy! —

Te same wpływy szkodliwe, które wywierać mogą nieżytowe zapalenie macicy, przyczyniają się także do wywołania długotrwałego jéj zapalenia i to mianowicie wtedy, gdy oddziaływają na macicę w czasie jéj fizyologicznego przekrwienia. Czyszczenie miesięczne powstrzymane jakąkolwiek bądź przyczyną, może — jak wiemy — pod pewnemi warunkami wy-

1*

wołać długotrwałe zapalenie macicy. Następstwa zaś zależeć będą głównie od stanu ustroju całego, od wieku jako i od czasu, w którym czyszczenie powstrzymane było. W zdrowym ustroju podoła często serce, wsparte jędrnością ścian w naczyniach krwionośnych, wprawić nagromadzoną w macicy krew w dalszy obieg a tem samem znieść przekrwienie w macicy bez pozostawienia w niéj zmiany ustrojowéj, która powstać może w słabym organizmie przez przesączenie w miąższ macicy skutkiem zwolnionego obiegu krwi w rozszerzonych naczyniach. — Najniekorzystniéj wpływa powstrzymanie czyszczenia miesięcznego na osoby młode, niedawno po rozwinięciu będące, lub w wieku podeszłym w porze przechodowéj, gdzie o wiele częstsze przeszkody w obiegu krwi znachodzimy. — Wedle przebiegu czyszczenia miesięcznego, wpływa przerwane w samym zaczątku czyszczenie najszkodliwiéj na macicę, bo z jednéj strony oddziaływa jajko — jeszcze w puszce jajkowéj *Graafa* będące — jako ciągły bodziec na zwiększenie przekrwienia, z drugiéj zaś strony nie zmniejszone jeszcze przekrwienie w ścianach macicy skutkiem rozległejszego pękniecia naczyń krwionośnych *(Scanzoni)*. —

Nie bez wpływu na ustrój macicy są niezaprzeczenie wybryki w zbyt częstem zadowolnieniu popędu płciowego, gdzie nie tyle częste obcowanie, ile raczéj zbyt pobudzona zmysłowość szkodliwie wpływa. —

Zapalenie długotrwałe macicy jako następowe może być wynikiem rozmaitych chorób nietylko macicy saméj, jéj otoczenia, ale i innych przyrządów organizmu, jak n. p. serca, płuc, wątroby. W niektórych przypadkach trudno jednakże wykazać, która z tych chorób jest przyczyną a która skutkiem, często zaś jedna drugą utrzymuje i zwiększa, i tak n. p. przodo- i tyłopochylenie lub zestąpienie macicy może być przyczyną zapalenia długotrwałego macicy lub też skutkiem, albo jedno może drugie sprowadzić i zwiększać. — Wszelkie zboczenia macicy sprowadzają niewątpliwie zwolniony obieg krwi w naczyniach a głównie w okolicznych zwojach żylnych macicy; a tem samem przekrwienie w jéj ścianach, które prędzéj czy późniéj niekorzystnie na ustrój macicy oddziaływa;

zwiększona znów czemkolwiek bądź macica może skutkiem ciężaru swego rozmaitym uledz zboczeniom. — Jeżeli zaś tak zwiększenie macicy, jak i zboczenie równocześnie powstają, natenczas jedno drugie utrzymuje i zwiększa: zboczenie macicy utrzymuje jéj przekrwienie, które znów większy ciężar macicy sprowadza i do zboczenia skłania. —

Zgięcia macicy są, jak *Scanzoni* słusznie twierdzi, częściéj przyczyną, aniżeli skutkiem długotrwałego jéj zapalenia, macica bowiem obok zgrubiałych swych ścian w stanie długotrwałego zapalenia, nie może się tak łatwo zgiąć, prędzéj gotowa jest zboczyć z swego położenia prawidłowego, będąc zaś zgiętą, łatwo wywołuje długotrwałe zapalenie skutkiem utrudnionego obiegu krwi.

Chociaż niektórzy nieprzyjmują przejścia ostrego zapalenia macicy w długotrwałe i ostatnie tylko z długotrwałego przekrwienia i zastoju w macicy wywodzą, sądzę, że twierdzenie *Scanzoniego*, który przyczynę długotrwałego zapalenia macicy często bardzo w ostrem jéj zapaleniu upatruje, nie jest bez podstawy, tem więcéj, że *Scanzoni* przyjmuje więcéj ostry i więcéj długotrwały rozwój w zapaleniu macicy długotrwałem i obiedwie choroby osobno w anatomii patologicznéj objaśnia. —

Nie mniéj przyczynić się mogą do wywołania długotrwałego zapalenia macicy wszelkie nowotwory, w jéj ścianach lub błonie śluzowéj powstałe, jako ukleje, włókniaki, mięśniaki i t. p.

Co się zaś tyczy długotrwałego nieżytu macicy, jako przyczyny długotrwałego jéj zapalenia, przyznać należy, że nieżyt długotrwały zniża energią ścian w naczyniach krwionośnych i może sprowadzić tem samem zastoiny, a w następstwie długotrwałe zapalenie.—Nie wszyscy zgadzają się jednakowoż na przejście długotrwałego nieżytu macicy w długotrwałe jéj zapalenie, utrzymując, że ostatnie jest zawsze skutkiem pierwszego. *Scanzoni* zaś twierdzi, że ostre zapalenie nieżytowe śródmacicza przechodzi na miąższ macicy i w długotrwałe się zamienia, które na odwrót utrzymuje długotrwały nieżyt śródmacicza.

Łączność chorób okolicznych przyrządów macicy z długotrwałem jéj zapaleniem jest niezaprzeczoną, często bowiem obok chorób jajników, rozmaitych wysięków w miednicy i t. p. znachodzimy objawy długotrwałego zapalenia macicy i to, jak łatwem do pojęcia, w skutek mechanicznéj przeszkody w obiegu krwi, a w następstwie zmian ustrojowych w macicy. —

Gdzie działalność serca jest zmniejszona, jak n. p. przy blednicy, niedokrewności. charłactwie i ubycie schyłkowym, tam niezaprzeczenie powstają zastoiny w naczyniach macicy i jéj otoczeniu.

Kobiety wielorodzące zapadają częściéj na długotrwałe zapalenie macicy, jak pierwszorodzące i to z powodów najrozmaitszych. U wielorodzących wydarzają się częściéj nieprawidłowe położenia płodu, krwotoki, większe usposobienie do łożyska uprzedzającego i do poronienia; wreszcie częste porody wpływają szkodliwie na odżywianie całego organizmu.

Przy końcu nadmienić jeszcze należy, że długotrwałe zapalenie macicy znajdujemy obok tych chorób serca, płuc i wątroby, w których obieg krwi utrudniony sprowadza stateczne w macicy i jéj otoczeniu przekrwienie, dające podstawę do późniejszego rozwinięcia się długotrwałego jéj zapalenia.

II. Przyczyny przypadające w okres zapłodnienia aż do ukończenia połogu.

W okresie tym żywotność macicy znacznie podwyższona, macica niejako inne poczyna życie, dla czego i przyczyny długotrwałego jéj zapalenia innego są rodzaju i po większéj części w macicy saméj leżą. —

Jeżeli sobie wystawimy macicę ciężarną, gdzie cały jéj ustrój niepospolitemu ulega rozrostowi a spotęgowana czynność fizyologiczna w czasie ciąży krew w macicy pomnaża i jéj obieg przyspiesza, przypuścić łatwo możemy, że najmniejsza przeszkoda w obiegu krwi w macicy — obok układu tętnic

i mnogich jéj bezzastawkowych żył — może w następstwie sprowadzić zmiany ustrojowe. —

Jak już ciąża, sama przez się, macicę do długotrwałego zapalenia w wysokim usposabia stopniu, tak daleko jeszcze bardziéj przyczynia się do tego poród i przebieg całego połogu. —

Prawidłowy poród i przebieg prawidłowy całego połogu doprowadza macicę do stanu jéj pierwiastkowego przed zajściem; wszelkie więc przeszkody tamujące skurcze macicy w porodzie lub zupełne jéj zwinięcie się w połogu, a tem samem niedozwalające wrócić macicy do pierwiastkowego jéj stanu, przyczyniają się do długotrwałego jéj zapalenia. — Do prawidłowego stanu wraca macica tylko wtenczas, jeżeli się naczynia, w jéj miąższu zawarte, przez skurcze ścieśniają i zamykają, ażeby późniéj uledz przemianie tłuszczowéj; w przeciwnym zaś razie, gdy skurcze nie są dostateczne, pozostaje nadmierny przypływ a zarazem wedle układu anatomicznego naczyń krwionośnych macicy i jéj otoczenia — zwolniony obieg krwi, skutkiem czego wytwarzanie nowéj tkanki przedwcześnie powstaje i rozwija się przed zupełnem zwinięciem się macicy i przekształceniem tłuszczowem naczyń. — Prawidłowe więc zwinięcie się macicy zależy od jakości jéj skurczów po porodzie; jakość zaś skurczów zależeć będzie od przyczyn wpływających na macicę wprost lub pochodnio. —

Prawidłowe zwijanie się macicy wywołuje skutkiem podniesionego ogólnego i miejscowego odżywiania, tak miejscowe jak ogólne podwyższenie cieplika. Cokolwiek bądź tedy zniża lub wznosi wytwarzanie się cieplika, koniecznego do zwinięcia się macicy prawidłowego, to też wywołuje nieprawidłowości w skurczach macicy (*Cohnstein*). —

Wedle powyższego zapatrywania będę się starał wykazać przyczyny nieprawidłowości skurczów macicy w porodzie wraz zwijania się jéj w połogu przyczem trzymać się będę przyczyn przez *Cohnsteina* podanych, dołączając do nich własne spostrzeżenia. —

Przyczyny tamujące zwinięcia się macicy.

1. Zbyt częste dochodzenie rodzącéj sprowadza skutkiem mechanicznego rozciągania ust macicznych osłabienie bólów i bóle kurczowe (*Lovati*), nacinanie ust macicznych (*Moschion*) i przeniesienie zarazku gorączki połogowéj wstrzymują skurcze macicy. — Wszelkie operacye w czasie porodu lub po porodzie podejmowane w sposób niestosowny i nie w właściwym czasie, wywołują miejscowe zapalenie, a tem samem podwyższają ciepłotę. — *Couzier* wymienia niestosowne rękoczyny akuszerek w czasie porodu; *Prieger* gwałtowne oddzielenie łożyska; *Bequerel* rozwiązywanie kleszczami i w ogóle porody trudne; *Plagge* obrót, szczególnie obrót opóźniony, i opóźnione cięcie cesarskie; *Meissner* zewnętrzne gwałtowne pobudzanie.—

2. Nadmierny płód, obfite wody płodowe, bliźnięta — sprowadzają zbyteczną obszerność macicy, osłabiają jéj energią w bólach poporodowych i przeszkadzają prawidłowemu zwinięciu. —

3. Poród naturalny może także wedle *Martina* wywołać przeszkody w zwijaniu się macicy, jeżeli się zbyt spiesznie odbywa, jeżeli usta maciczne zbyt są twarde, albo pochwa nie dość podajna, natenczas bowiem powstają zadarcia i stłoczenia połączone z wystąpieniem krwi w ściany macicy i pochwy.

4. Nadmierne krwotoki i środki używane do ich powstrzymania, tamują zwinięcie się macicy. —

Cohnstein widzi w nadmiernych krwotokach dostateczny powód do niedokładnego zwinięcia się macicy skutkiem osłabienia całego organizmu i macicy saméj, lecz nie podziela zdania tych, którzy, w środkach powstrzymujących krwotoki. główną upatrują przyczynę długotrwałego zapalenia macicy.—

Cohnstein powinien był większe przypisać znaczenie ja-

kości środków powstrzymujących krwotoki i sposobowi ich używania a nie odwoływać się do krwotoków jakoby one same wystarczały do sprowadzenia nieprawidłowości w skurczach macicy. — Z doświaczenia wiemy, ile właśnie zależy od wyboru i sposobu używania środków tamujących krwotoki, tak w czasie porodu jak i po porodzie: *Conhstein* przeto wspominając o lekach ściągających, o zatykadłach, wkładaniu ręki do macicy, o wstrzykiwaniach i t. p. jako przyczynach z literatury mu znanych, powinien je był przynajmniéj warunkowo przyjąć, a nie bezwzględnie z etiologii skreślać. —

5. Zatrzymanie odpływów połogowych nie jest — jak niektórzy utrzymują — przyczyną, ale raczéj objawem już niedomagania całego organizmu, choroby macicy lub jéj przyrządów okolicznych.

6. Liczne i w krótkim czasie po sobie następujące połogi, niestosowne i przydługie karmienie i niedostateczne odżywianie położnic — są to przyczyny, które wpływają na osłabienie organizmu i macicy, tem samem przeszkadzają dostatecznemu jéj zwinięciu i mogą długotrwałe zapalenie wywołać. —

7. *Seyfert* podaje w etiologii długotrwałego zapalenia macicy zawczesne wstanie w połogu i ciężką pracę. -- *Hennig* zgadza się w tém z *Seyfertem; Cohnstein* zaś widzi właściwe przyczyny zapalenia dopiero w skutkach jego, jako to w zboczeniach macicy i w krwotokach, które na odwrót zboczeniami macicy utrzymywane być mogą, coby znów przemawiało za twierdzeniem *Seyferta*, że pierwszą zawsze przyczyną jest zawczesne wstanie i ciężka praca, która przy wątłéj budowie ciała i innych cierpieniach obieg krwi tamujących, niewątpliwie skłania macicę do długotrwałego zapalenia przeszkadzając prawidłowemu jéj zwinięciu się. —

Do poprzedzających przyczyn możemy na tem miejscu policzyć spółkowanie przy niedostatecznie zwiniętéj macicy, która w takim razie łatwo nieprawidłowościom ulega, przyczem także kobieta po większéj części roni. — Wpływ zaś poronienia na wywołanie długotrwałego zapalenia macicy o wiele

jest większy, aniżeli wpływ zwyczajnego porodu, wiemy bowiem, że tkanka macicy będąca dopiero co w rozwoju, przeszkadza w ogóle koniecznym warunkom ubytu macicy, nie dozwalając jéj zupełnych i ciągłych skurczów i znosząc tem samem warunek główny prawidłowego jéj zwinięcia się. —

8. Zaniechanie karmienia lub przerwanie tegoż w czasie niezupełnego jeszcze zwinięcia macicy. —

O pierwszem, jako środku naturalnym a zatem najznakomitszym do spieszniejszego zwinięcia macicy, wypadnie nam jeszcze pomówić przy środkach ochronnych; drugie nietylko że przestaje być bodźcem w skurczach macicy, ale przyczynia się także skutkiem obniżenia ciepłoty do nieprawidłowego zwijania się macicy. (*Cohnstein*). —

9. Ostre zapalenie macicy lub jéj przyrządów okolicznych w połogu, wynikające z najrozmaitszych przyczyn, tamuje skurcze macicy przez podwyższenie ciepłoty, tak ogólnéj, jak miejscowéj. —

10. Przy gorączce połogowéj widzi *Cohnstein* pierwszorzędną przyczynę nie w ogólnem cierpieniu, lecz raczéj w cierpieniu miejscowem, wychodzącym od macicy albo jéj bliższego otoczenia. — Że zaś gorączka połogowa tamuje skurcze macicy, dowodzą poszukiwania *Heckera*, który macicę położnicy zmarłéj na chorobę, będącą w związku z sprawą połogową, znalazł stosunkowo cięższą a zatém w zwinięciu wstrzymaną.

11. Zaziębienie się w połogu wpływa szkodliwie przez powstrzymanie potów, pomniejszenie cieplika miejscowego, koniecznego do zwijania się macicy i przez możliwe wywołanie zapalenia śródmacicza, które zmniejsza energią skurczów.

Zazwyczaj baczymy nie dosyć staranie na niedostateczność lub nieprawidłowość skurczów macicy w połogu a przecież właśnie ich ocenienie, ich właściwości i zadanie w zwijaniu się prawidłowem macicy niewątpliwie wielkie mają znaczenie. Jako sprawę fizyologiczną uważamy bóle poporodowe, jeżeli się w prawidłowych przestankach i bolesności bez gorączki objawiają; zadaniem ich zaś jest doprowadzenie macicy do pory, t. j. do objętości, w jakiéj była przed zajściem, o czem powyżéj już wspomniałem. Skurcze tedy macicy po

porodzie mają za zadanie: stateczne zmniejszanie macicy i wydalenie resztek błon płodowych oraz skrzepnielizn krwi. W pierwszych dniach są one najsilniejsze, osobliwie u wielorodzących, u których się siła skurczów zmniejsza, a zwątlenie tkanki maciczněj zwiększa; w skutek tego częściěj pozostają resztki błon płodowych, zsiadłěj krwi, które macica usiłuje z siebie wydalić, przez co wywołuje boleści przy swem zwijaniu się. — U kobiet wątłěj budowy, nerwowych i starszych są w ogóle bóle poporodowe silniejsze, jak u położnic młodych i silnych. —

Przy końcu nie od rzeczy będzie przytoczyć, co *Cohnstein* pisze o bólach poporodowych. —

Dawniěj rozróżniano, pisze *Cohnstein*, fałszywe i prawdziwe bóle poporodowe, uważając je za sprawę chorobową, zależną częścią od innych cierpień, jak gośćca macicy, kurczów, kolki, zapalenia macicy lub otrzewněj — częścią zaś za chorobę samoistną. W etiologii wymieniano obok histeryi i zaziębienia: niedostateczne odżywianie, zaparcie stolca, zawczesne pęknienie pęcherza płodowego, za prędkie odjęcie łożyska, nadmierne rozszerzenie macicy, niezgrabne rękoczyny, odwołując się przy tem na zranione brodawki, które przez spółczułość nerwów miały wywoływać bóle poporodowe; daléj na niedostatecznie w porodzie wyczerpniętą drażliwość i siłę żywotną macicy u wielorodzących, które natura nowemi skurczami w połogu zrównoważyć usiłuje; w końcu zaś pomagano sobie przypuszczeniem, że przeznaczenie dla tego chroni pierwszorodzące przed bólami poporodowemi, ażeby się od nowěj nie dały odwieść ciąży. — Dopóki leczenie poprzestawało na usuwaniu przyczyn, korzystała na tem niewątpliwie sztuka położnicza, starano się bowiem o odpowiednie zachowanie się w ciąży i przy porodzie, o lepsze odżywianie ciężarnych i położnic, o usunięcie zapartego stolca; wystrzegano się przeziębienia, unikano zawczesnego pęknięcia pęcherza płodowego i t. p. — Nawet gdy leczenie rozciągnęło się na istniejące już bóle poporodowe obok obojętnego leczenia wewnętrznego, i obok tak chętnie używanych wcierań, które drażniąc mechanicznie macicę, mogły tylko przyspieszyć jéj zwijanie się, nie wyni-

kała jeszcze żadna szkoda, z niewłaściwego pojmowania bolów poporodowych. Lecz odkąd bóle poporodowe poczęto uważać za sprawę zapalną i spędzać je upustem krwi, pijawkami, rtęcią i makowcem, nie dziw, ze ztąd złe dla położnic wyniknęły skutki. —

Doświadczenie uczy, że bóle poporodowe trwają u wielorodzących tem dłużéj, im częściéj kobieta rodziła. Dla wyjaśnienia tego wyobrazić sobie winniśmy pierwszo- i wielorodzące od poczęcia ciąży aż do odejścia łożyska, a tylko jednę między niemi znajdziemy różnicę, wychodzącą od płodu. — Na potwierdzenie tego przytacza *Cohnstein* poszukiwania *Heckera*, *Frankenhaeusera i Duncana*. Pierwszy znalazł po stronie dzieci wielorodzących przewyżkę 140 grmm.; drugi zaś doszedł, że ciężar dzieci wznosi się z wiekiem matki, t. j. z częstszemi połogami, co się tak z podaniem *Duncana* zgadza, że z ilością ciąży wzmaga się ilość bliźniąt. Im większy tedy płód, tem więcéj macica rozszerzona, a zadaniem bolów poporodowych jest doprowadzenie macicy do stanu prawidłowego. — U pierwszorodzących wiemy z doświadczenia, że bóle poporodowe występują, skoro macica bliźniętami albo obfitemi wodami płodowemi zbytecznie jest rozszerzona. —

Cohnstein przechodzi daléj zwijanie się macicy od odejścia łożyska aż do zupełnego jéj zwinięcia się i wykazuje cytatami z literatury, że podania o czasie, w którym macica ulega rozmaitym stopniom zwinięcia, wcale się z sobą nie zgadzają. Jeżeli jak wiemy (pisze *Cohnstein*) wielkość skurczenia się mięśnia zależy od jego długości, to względne skurczenie się macicy u wielorodzących musi być mniejsze od skurczenia u pierwszorodzących, uważanego za jednostkę.

Mniejsze skurczenia się macicy u wielorodzących wynika z objawiających się częściéj krwotoków poporodowych, które macicę tak długo zapełniają, dopóki ją do skurczów nie pobudzą. — Wiemy także, że większa objętość płodu nie koniecznie wywołuje odpowiednie rozcieńczenie ścian macicy, że w wielu raczéj przypadkach łączy się z rozszerzeniem macicy pomnożenie treści jéj mięśniowéj. — Jeżeli wielkość siły, którą mięsień rozrządza, zależy od wielkości jego przecięcia po-

przecznego, to siła skurczów po porodzie u wielorodzących musi być rozmaitą i głównie od rozwoju mięśni zależną. Z tem pojęciem upada zatem ogólnie przyjęte mniemanie, jakoby bóle poporodowe były u wielorodzących wynikiem prędkiego przebiegu porodu. —

Trwanie porodu nie zależy od wielkości płodu, lecz jedynie od jakości bolów porodowych. Siła bolów porodowych zaś zależy od jakości oporu błon płodowych, od wielkości przecięcia poprzecznego mięśni macicznych i od czynności skurczów, zależnych od inerwacyi — a zatém od objawów, które, jak wiele innych, przysługują zarówno pierwszo — jak wielorodzącym.

Leczenie.

Przedstawiając długotrwałe zapalenie macicy jako chorobę, która wynika z długotrwałego a rozmaicie powstającego przekrwienia jéj, winienem prócz środków ochronnych, zapobiegających przekrwieniu i zastoinom w macicy, wyliczyć jeszcze środki zastosowane do podanych przyczyn — i środki racyonalnie przeciwko chorobie samej używane. —

I. Środki ochronne.

Jeżeli w ogóle stateczne i troskliwe czuwanie nad wychowaniem dziewcząt jest konieczne, to tem konieczniejszem wydaje się ono w wieku, w którym ich popęd płciowy budzić się poczyna, w którym macica odrębnej nabiera żywotności.

W starannem wychowaniu dziewcząt — w doborze towarzystwa i w wszystkiem, co nietylko duchowo, moralnie

ukształca ale i siły fizyczne w rześkości utrzymuje, znajdzie każda troskliwa matka środki ochronne przeciwko podniecaniu zmysłowości, która jak najszkodliwiej na cały rozwój oddziaływa, tamując budzącą się żywotność macicy i sprowadzając długotrwałe w niéj przekrwienie, jako początek późniejszego długotrwałego zapalenia. — Słusznie twierdzi *Scanzoni*, że każda matka starannie baczyć powinna na rozwijanie się córek a mianowicie obznajmiać je przed czasem z czyszczeniem miesięcznem: mamy bowiem przykłady — jak sam *Scanzoni* zauważył i niewątpliwie każdy lekarz zauważać ma sposobność, że nietylko wylęknienie, wstyd, ale i nieświadomość w zachowaniu się w czasie czyszczenia miesięcznego, może natychmiastowe sprowadzić cierpienie macicy lub cały rozwój na niekorzyść organizmu i macicy powstrzymać. Wszystkiego więc, cokolwiekby mogło wpłynąć na powstrzymanie czyszczenia, jak: przekrwienia, głównie zaś zamaczania nóg, obmywania części płciowych zimną wodą, wdziewania świeżéj zimnéj bielizny, tańców i t. p. jak najstaranniéj unikać należy. —

Objawy błednicy, które tak często w wieku pokwitania znachodzimy, winniśmy starannie usuwać odpowiedniemi środkami, znając jéj niezaprzeczony związek z chorobami macicy, które prędzéj czy później mogą się w długotrwałe jéj zapalenie wyrodzić. —

Przy zatrzymaniu czyszczenia miesięcznego jako i regulowaniu takowego, należy podawać środki odpowiednie przyczynom, nie zaś bezwzględnie używać środków oddziaływających drażniąco na macicę, które w wielu wypadkach bezpotrzebnie sprowadzają większe przekrwienie macicy i do zwyrodnienia jéj tkanki się przyczyniają. —

Usuwanie wszelkich zboczeń macicy, łagodzenie lub znoszenie wskazanemi lekami chorób serca, płuc i wątroby, które obiegowi krwi przeszkadzają, oddalanie nowotworów na drodze operacyi wedle możności, oto zdaniem naszem zadanie lekarza. —

Przyjąwszy możliwość przejścia ostrego zapalenia macicy w długotrwałe, podam zaraz środki nietylko ochronne przeciw ostremu zapaleniu, ale także środki wprost leczące. —

Wiemy, że ostre zapalenie macicy znachodzi się najczęściéj w czasie czyszczenia miesięcznego, głównie zaś w pierwszych jego dniach i to skutkiem różnorodnych przyczyn, jak n. p. przeziębienia, gwałtownych wzruszeń, zbyt częstego obcowania i t. p. — Z doświadczenia wiemy także, iż zapalenie ostre macicy zjawia się dość często wskutek leków wewnętrznych lub zewnętrznych; — do pierwszych zaliczamy leki działające drażniąco na macicę, o których już powyżéj wspomniałem przy powstrzymaniu czyszczenia miesięcznego; do drugich zaś wszelkie leki i przyrządy używane niewłaściwie lub niewprawną ręką do leczenia rozmaitych chorób macicy. —

Ostre zapalenie macicy leczymy przedewszystkiem miejscowym upustem krwi za pomocą kilku pijawek przystawionych wedle możności wprost na część pochwową macicy, po nad kością łonową albo w bliskości warg sromnych wielkich. — Nacinanie części pochwowéj nie zawsze odpowiada naszemu zadaniu, nie sprowadza bowiem tak prędkiéj a koniecznéj deplecyi macicy. Zalecamy daléj obkładania dolnéj części brzucha ciepłemi przyparkami, najlepiéj zaś ręcznikami w zimnéj wodzie maczanemi i wyżdżętemi a wedle potrzeby i częściéj lub rzadziéj zmienianemi; kąpiel całkowitą przy 28 stopniach ciepła, łagodzące wstrzykiwania z odwaru ślazu, rumianku lub letniego mleka oraz lawatywy z kilku kroplami nastoju makowcowego. — Na wewnątrz zadawać należy leki przeczyszczające: oléj rącznikowy, szklankę gorżkiéj wody; na uśmierzenie bolesności, zaś małe dawki makowca i wstrzykiwać podskórnie małą dawkę morfiny, 0,007 do 0,015 Milligrm. —

O leczeniu długotrwałego nieżytu macicy, jako przyczyny lub skutku długotrwałego jéj zapalenia, wypadnie nam jeszcze wspomnieć przy wyliczaniu środków używanych przeciw długotrwałemu zapaleniu macicy. —

Wielką wagę przywiązywać winniśmy do środków ochronnych w okresie połogu, w którym macica, nieprawidłowo zwinięta, najczęściéj długotrwałemu zapaleniu ulega. Ztąd też zadaniem naszem być powinno usuwać wszelkie przyczyny,

któreby zupełnemu zwinięciu się macicy stały na przeszkodzie. —

Przedewszystkiem należy każdą położnicę w jakichkolwiek bądź znajduje się ona warunkach: — prawidłowych czy chorobowych — otoczyć wszelką starannością i jak najtroskliwiéj pielęgnować. Zachowanie się dyetetyczne należy urządzać wedle indywidualności, a nie — jak niektórzy zalecają — jednę i tę samą zastosować do wszystkich położnic dyetę, zasadzającą się głównie na głodzeniu choréj przez dni kilka a może i kilkanaście. — Koniecznem jest świeże powietrze w pokoju, w którym położnica leży; czystość pościeli, podkładek, całego ciała a głównie części płciowych, które należy często obmywać letnią wodą; przytém trzeba, gdzie okoliczności pozwolą, czyścić pochwę letniemi obojętnemi wstrzykiwaniami. Wstrzykiwania obok czyszczenia obrażonych miejsc i odprowadzania zatrzymanych odpływów połogowych, oddziaływają także skutkiem podrażnienia naczyń powstałych w czasie ciąży pobudzająco na zwijanie się macicy i na pomniejszenie pochwy, które jak *Hennig* słusznie twierdzi, nie jest bez wpływu na podniecanie skurczów macicy. —

Martin każe leżeć położnicy na wznak aż do ustania odchodów krwawych; *Oldham* zaś wyprowadza po 2 lub 3 dniach położnicę, znajdującą się w warunkach prawidłowych, z łóżka na sofę, celem łatwiejszego karmienia i prędszego spędzenia skrzepłych kawałków krwi, które zwijaniu się macicy stoją na przeszkodzie. Do przepisów *Martina* bodaj która z położnic zechce się zastosować, karmiąca bowiem kładzie się, jak słusznie zauważał *Cohnstein*, na bok, dla dogodniejszego karmienia, nie karmiąca zaś czyni to samo dla łatwiejszego odpływania pokarmu. — Jednakże dla tego właśnie, że położnice najczęściéj przez zawczesne wstanie ulegają rozmaitym chorobom macicy, należy nam podać pewne przepisy ochronne. —

Twierdzenie, jakoby ruchliwy sposób życia chronił kobiety wiejskie w czasie ciąży i połogu od długotrwałego zapalenia macicy, nie jest uzasadnionem; dla braku lekarzy po wsiach nie mamy bowiem dokładnych statystycznych wykazów chorób macicy u wieśniaczek; zresztą *Quetelet* dowodzi, że dla tego

tylko mniéj zapaleń długotrwałych macicy zachodzi po wsiach, ponieważ tam liczba połogów jest daleko mniejszą niż po miastach. — Ogólnie przyjętem jest mniemanie, że położnica dziewiątego dnia po porodzie bezkarnie może łóżko opuścić. Tymczasem nie możemy tego o wszystkich powiedzieć położnicach, zważywszy na to, że różnorodne jest zwijanie się macicy w czasie połogu, że ono raz wolniéj się odbywa jeżeli poród sam trwał bardzo długo, drugi raz bardzo tylko krótko, jeżeli poród powstrzymy był słabemi albo kurczowemi bólami, jeżeli macica w czasie ciąży wodunką lub bliźniętami nadmiernie była rozszerzona albo jeżeli położnica sztucznie być rozwiązaną musiała. — Wśród takich okoliczności znajdziemy wierzchołek macicy nieraz jeszcze w szóstym a nawet ósmym dniu połogu blisko pępka, a ściany jéj uderzająco wątłe i obwisłe: nadto krwawe czyszczenie połogowe nie dozwoli nam wątpić o niedostateczności zwijania się macicy. — Jeżeli w takich warunkach kobieta z łóżka powstanie i uważając się za zdrową, odda się cięższéj pracy, łatwo może wówczas macica jéj, która będzie zazwyczaj powiększoną, ciężką i skutkiem przedłużonych jeszcze oraz obwisłych więzów niedostatecznie osiadłą — uledz parciu trzewiów i powłok brzuchowych, i zmienić swoje położenie, co znów w dalszem zwijaniu się macicę powstrzymać i ścieśnianiu się naczyń jéj krwionośnych wielkie stawiać może przeszkody. — Będzie więc naszem zadaniem zastosować czas powstania położnicy do stanu jéj części rodnych, a w szczególności odwlec go tém dłużéj, im większéj zmianie już przed ciążą ulegało prawidłowe położenie macicy. Jeżeli zalecamy przepisy dyetetyczne w połogu po naturalnie przebytym porodzie, musimy to czynić tem więcej po poronieniu, po porodzie przyspieszonym sztuką lub po zapaleniu połogowem macicy; zwijanie się bowiem prawidłowe macicy ulega w tych właśnie przypadkach większym jeszcze przeszkodom i częstszéj zwłoce. —

Także na wydalenie kałów lawatywami oraz uryny za pomocą cewnika, winniśmy zwracać uwagę naszą, ażeby usuwać wszelkie przeszkody w skurczach macicy, jak bowiem wiemy z doświadczenia, mogą nagromadzone w kiszkach kały

sprawić tyle bolesności, że nieraz lekarz zawaha się między zapaleniem otrzewnéj a przeszkodą mechaniczną, która niewątpliwie wstrzymuje prawidłowe zwijanie się macicy.

Jakość i ilość odpływów połogowych jest rzeczą wielkiéj wagi, nie można jednakże z saméj ilości odpływów wnioskować o ogólnym stanie zdrowia i zwijaniu się macicy, ani też o bezwzględnéj szkodliwości za obfitych, zbyt długo trwających, skąpych lub powstrzymanych odpływów; spotęgowana bowiem w połogu czynność skóry i nerek macicę zastępuje lub wspiera i nie mniéj korzystnie wpływa na jéj zwijanie się. *(Cohnstein).* — *Winckel* pisze, że tylko wtenczas właściwość lub niewłaściwość powyższych trzech wydzielin można osądzić, jeżeli się wszystkie starannie zbada i z sobą porówna. Czasami zdarza się, że odpływy połogowe zastępuje wśród okoliczności chorobliwych biegunka, którą dawniéj uważano za krytyczną, jeżeli po ustaniu odpływów około trzeciego lub czwartego dnia połogu nie nadmiernie następowała. Jeżeli się ona zaś po ustaniu odpływów połogowych nie zjawiła, podawano natenczas leki rozwalniające, które znów w nowszym czasie *Seyfert* i *Breslau* zalecają. —

Cohnstein słusznie twierdzi, że całą naszą uwagę zwracać winniśmy na jakość skurczów macicy w połogu, od któréj doprowadzanie macicy do pory prawidłowéj zależy. — Najprostszym środkiem i najracyonalniejszym jest tu niezaprzeczenie umiejętne tarcie macicy przez powłoki brzuchowe. — *Dassé* polecał na początku zeszłego stulecia umiejętne tarcie macicy w rozmaitych kierunkach, w których włókna mięśniowe się krzyżują. *Dewees* popiera bardzo tarcie macicy i posługuje się niem w celu pobudzenia skurczów macicy tam, gdzie macica zaraz po porodzie nie przedstawia się przy dotknięciu jako twarda kula pod powłokami brzuchowemi. — Dzisiaj manipulacya ta tak ogólnie jest uznaną, że śmiało można nią w wielu razach zastępować wszelkie inne ku temu celowi używane środki, jak sporysz żytni, elektryczność, wstrzykiwania śródmaciczne i t. p.

Angielscy lekarze chcąc pobudzić macicę do skurczów, dawali dawnemi czasy położnicom zaraz po porodzie kieliszek

wódki z gałką muszkatołową, co *Spiegelberg* z Wrocławia zastępuje sporyszem po każdem sztucznem rozwiązaniu a *Abegg* podawaniem sporyszu u wszystkich wielorodzących i niekarmiących pierwszorodzących.—*Cohnstein* daje wszystkim majętniejszym położnicom szampana, który znosi skłonność do wymiotów, przemijająco pobudza, a skutkiem kwasu węglowego skurcze macicy przysparza. — Dawanie makowca, który lekarze angielscy dla uspokojenia położnic polecają, zwiększa zaparcie stolca i wstrzymuje skurcze macicy. —

Chociaż powijanie brzucha położnicy po porodzie dość powszechnie zarzucono, uważając takowe za rzecz mało znaczącą a nieraz przez nieostrożne poruszanie położnicy nawet wprost szkodliwą, sądzę jednakże, że umiejętne, nie zbyt mocne obwinięcie nie tylko obwisłym mięśniom brzuchowym nadaje jędrność, ale także macicę samą do ściągań pobudza i jak z własnego przekonałem się doświadczenia, bynajmniéj na zboczenia macicy szkodliwie nie wpływa — Zalecam tedy obwijanie brzucha u słabych, wątłych położnic, u których ono niejako zastępuje miejsce obwisłych mięśni brzuchowych, tak w celu pobudzenia skurczów macicy, na których wywołaniu każdemu lekarzowi zależeć powinno; jako i dla zapobieżenia zwątleniu zwijającéj się macicy; nie mniéj dla ustalenia zatrzymanych krwotoków, oraz zrównoważenia obiegu krwi, która po wypróżnieniu macicy silniéj i swobodniéj do naczyń brzuchowych napływa.

W wydaleniu łożyska nie znachodzimy dzisiaj już tyle trudności, jak dawniéj, znakomita bowiem a tak prosta metoda *Credé'go*, która nietylko do wydalenia łożyska służy, ale także macicę do silniejszych pobudza skurczów, zastępuje w wielu przypadkach dawniejsze niedostateczne i szkodliwe rękoczyny. —

Najnaturalniejszym niezaprzeczenie środkiem do pobudzenia skurczów macicy i doprowadzenia jéj do pory jest karmienie. Zadaniem lekarza być tedy powinno, nakłaniać każdą matkę, u któréj nie ma bardzo ważnych przeciwskazań, do karmienia, bo przez nie ochronią nietylko samą od złych następstw, ale także i dziecko od niebezpieczeństw zagrażają-

cych mu ze strony mamki lub z powodu sztucznego karmienia. —

Gdybyśmy już koniecznie przyznać mieli fakt, że u kobiet wiejskich mniéj zachodzi długotrwałych zapaleń macicy, znaleźlibyśmy niewątpliwie najważniejszą tego przyczynę, nie tyle w sposobie życia, jak raczéj w konieczności karmienia, wynikającéj z materyalnego bytu. — Znamy ścisły związek pomiędzy piersią kobiety a macicą; drażniąc bowiem pierś, pobudzamy macicę do skurczów, a zbytni upływ mleka powstrzymujemy skutecznie przez podrażnienie macicy natryskami (*Abegg*); nie ulega więc najmniejszéj wątpliwości, że drażniąc pierś karmieniem, pobudzamy środkiem naturalnym macicę do skurczów koniecznych, które wydalając pozostałe po porodzie resztki błon i skrzepłe kawałki z macicy, dopomagają jéj tem samem do zupełnego zwinięcia się. —

Dubois widział w karmieniu środek bardzo skuteczny przeciw długotrwałemu zapaleniu macicy i sądził, że jak sztuczne leki odwodzące, przez dłuższy czas używane, korzystnie na usunięcie długotrwałego zapalenia macicy wpływają, tak też w wyższym jeszcze daleko stopniu czyni to karmienie, jako środek naturalny odwodzący, który skutkiem wydzielenia pokarmu tamuje czyszczenie miesięczne, powstrzymując długotrwałe zapalenie macicy. — Karmienie niekoniecznie jest środkiem odwodzącym, ale raczéj na macicę zwrotnie oddziaływającym, jak się to okazuje przy podrażnieniu osutek przeciw krwotokom macicznym i do wywołania porodu sztuką przyspieszonego. —

II. Leczenie długotrwałego zapalenia macicy.

Cohnstein nie przyjmując przejścia ostrego zapalenia macicy w długotrwałe, uważa ostatnie jako sprawę chorobową ukończoną i z tąd też nie dzieli leczenia na okresy wedle przebiegu choroby, lecz wylicza tylko środki, zalecając niektóre z nich jako najracyonalniejsze. Pomimo to uważał za konie-

czne, zwrócić szczególną uwagę na środki ochronne, tem więcéj, że wielu znakomitych gynekologów, jak *Scanzoni*, *Seyfert*, *Veit*, *Faye* i *Courty* otwarcie się przyznaje do niemożliwości wyleczenia długotrwałego zapalenia macicy. —

Niezgadzam się na zapatrywanie *Cohnsteina*, sądzę bowiem, że i tutaj jak w wielu innych długotrwałych sprawach chorobowych zwyrodnienie nie od razu się odbywa, lecz że przechodzi rozmaite okresy, tak jak to *Scanzoni*, *Veit* i inni dostatecznie wykazali. Z tego też powodu widzi mi się być usprawiedliwionem zastosowywanie leczenia długotrwałego zapalenia macicy do okresu, w jakim nam się takowe przedstawia i baczenie na to, czy mamy do czynienia z statecznym lub często powtarzającym się napływem i nasiąkaniem, lub czy też już z wyrodzeniem dawniejszego przekrwienia lub zapalenia. —

Mocny, zapalny napływ, połączony przy nacisku z bolesnością macicy i z ciemno zabarwioną częścią pochwową, obok innych spraw chorobowych objawiających się w funkcyach macicy, wymaga leczenia przeciwzapalnego. Zalecamy tu tedy pijawki do części pochwowéj lub nacinanie tejże, spokój, pożywienie lekko-strawne, nie obciążające ani żołądka ani nie pobudzające do wzburzenia krwi, leki łagodnie rozwalniające, jako to: oléj rącznikowy, sole, gorżkie wody; — wody mineralne rozwalniające i rozczyniające, osobliwie u kobiet przywykłych do zapartego stolca. Wody mineralne zastosować należy do przyczyn: Kissingen, Homburg, Marienbad, Karlsbad, Szczawnicę, Eger, Krynicę i t. p. — W ogóle zadaniem naszem być powinno zmniejszanie przekrwienia przez usuwanie wszelkich przyczyn i rozczynianie nasiąknięcia za pomocą odpowiednich środków, które poniżéj w rozciągłości będę się starał wymienić. —

Jeżeli mamy do czynienia z macicą zwiększoną, więcéj stwardniałą i bezkrwiową, użyjemy celem możliwego zmniejszenia macicy przez rozczynianie i chłonienie wytworu środków miejscowych, ogólnie pobudzających i odwodzących. — Zalecimy miejscowe natryski, leki ściągające, źrzące: leki mo-

cno przeczyszczające i poronne; nareszcie środki przyczynom odpowiednie lub możliwe znoszące zawikłania. —

Przy wyliczaniu zalecanych środków zważać będziemy na zastosowanie takowych do okresów długotrwałego zapalenia macicy, tem więcéj, że znaczna ilość podawanych środków da się użyć w jednym i drugim okresie; — w pierwszym okresie służą one do leczenia zasadniczego lub zapobiegającego groźniejszym następstwom, w drugim zaś okresie po większéj części tylko do leczenia łagodzącego.

1. Upusty krwi.

Do upustów krwi zaliczamy tutaj: upust ogólny i miejscowy; ostatni za pomocą pijawek lub nacięcia. —

1) Upust ogólny krwi byłby pod jakiemikolwiek bądź warunkami rzeczą nieusprawiedliwioną w leczeniu długotrwałego zapalenia macicy; mamy bowiem inne sposoby, które niewątpliwie lepiéj zadaniu naszemu odpowiadają a całego organizmu kosztem jednego cierpienia bezkorzystnie na zgubne następstwa nie narażają. —

W literaturze angielskiéj, a jeszcze więcéj w francuzkiéj, mamy przykłady wysławianego puszczenia krwi przy długotrwałem zapaleniu macicy. W Niemczech zalecano puszczanie krwi w razie nadmiernego nabrzmienia miąższu macicy skutkiem statecznego lub częstego przekrwienia i to w myśli przywrócenia macicy koniecznéj jędrności do ściągania się a tem samem do wydalenia z siebie nagromadzonego napływu. — *P. Frank* puszczał krew, jeżeli długotrwałe zapalenie było następstwem poronienia bez znacznéj utraty krwi. —

Lizfranc dowodził, że czyszczenie miesięczne zwiększa przekrwienie oraz stan zapalny macicy i zapobiegał mu mocnym upustem krwi u kobiet silnych i krwistych; co się zaś tyczy kobiet słabych, bezkrwiowych, twierdził, że u nich upuszczanie krwi częste a w mniejszéj ilości, nawet wprost znosi napływy. —

Teorya ta upuszczania krwi nie znalazła wielu zwolenników i byłaby niezawodnie wcześnie poszła w zapomnienie, gdyby jéj nie był wznowił *Nonat* w roku 1860, który we wszystkich niemal przypadkach długotrwałego zapalenia macicy rozpoczyna leczenie puszczeniem krwi u kobiet silnych, podczas gdy u słabych używa miejscowego upustu krwi.—Jeżeli puszczenie krwi znosi boleści w łonie i ogólne sprowadza polepszenie, natenczas każe takowe powtarzać, w przeciwnym zaś razie zastępować miejscowym upustem.—U silnych i krwistych kobiet radzi *Nonat* dwa lub trzy razy na miesiąc puszczać krew, u słabych zaś tylko w razie mocnych dolegliwości i to zaraz po czyszczeniu miesięcznem w ilości 60—90 grm. — Twierdzi on, że małe upusty krwi odwodzą krew do górnéj części organizmu i sprowadzają kilkugodzinne zaczerwienienie policzków, zawrót głowy, bicie serca, poczem dopiero pacyentka zbawienny skutek upuszczenia krwi uczuwa; jeżeli jednakże u niektórych kobiet przypady te dłuższy czas i w wyższym objawiają się stopniu, natenczas upuszczenie krwi uważa za przeciwwskazane, podobnie jak u kobiet cierpiących na krwioplucie, nawały krwi do głowy i t. p. dolegliwości. — Głównie zaleca *Nonat* upuszczanie krwi w razie mocnego napływu do macicy przy czyszczeniu miesięcznem, w którem ubytek krwi tak jest znaczny, że w krwotok maciczny przechodzi, jako nie mniéj i wtedy, gdy czyszczenie miesięczne jest utrudnione i niedostateczne skutkiem zbyt mocnego napływu lub istotnego zapalenia. Upuszczenie krwi na kilka dni przed czyszczeniem miesięcznem ma być według *Nonata* niezrównanym środkiem na regulowanie czyszczenia. — Nie obawia się on nawet upuszczenia krwi u kobiet na pozór bezkrwiowych, — lecz takim upuszcza tylko 30—60 grm.

Nie wątpię, że owe wysławiane upusty krwi przynosiły ulgę kobietom mianowicie silnym i krwistym, lecz była to tylko ulga chwilowa, głównie na ogólnem osłabieniu polegająca, która przy koniecznem nieraz powtarzaniu upuszczenia krwi, spotęgowane objawy histeryczne sprowadzała a chwilowe uczucie polepszenia, na stałe osłabienie kosztem ogólnego odżywiania zamieniła. — Przypady, o których *Nonat* wspomina,

jak zaczerwienie twarzy, bicie serca, zawrót, były raczéj objawami niedokrewności lub blednicy, a nie dowodem odwodzenia krwi od miejsca chorobą dotkniętego.

Nie wątpię daléj o prawdziwości spostrzeżenia *Hufelanda*. które i inni lekarze nieraz w swéj praktyce sprawdzili, t. j. że upuszczenie krwi z ręki wstrzymuje krwotoki maciczne, tak jak upuszczenie krwi z nogi takowe chwilowo zwiększa; pierwsze jest wypływem zmniejszenia ilości krwi w ogóle, drugie zaś sprowadza resztki krwi z górnéj części organizmu. Dzisiejsze pojmowanie sprawy chorobowéj długotrwałego zapalenia macicy naprowadziło lekarzów na inne sposoby leczenia, które usuwając jedno złe, nie sprowadzają drugiego w wyższym daleko stopniu. —

2) Przystawianie pijawek do części pochwowéj macicy sięga podług *Becquerel'a* połowy siedemnastego wieku, już bowiem *Zacutus Lusitanus* (1642) miał się tym środkiem w chorobach macicy posługiwać, a pewno jest, że *Hieronymus Nigrisolo* przystawiał pijawki do części pochwowéj w celu wywołania zatrzymania odpływów połogowych. — Wziernika natenczas nie znano, wpuszczano więc pijawki w pochwę na cienkiéj przymocowane nitce, sądząc, że pijawki przez popęd wrodzony wprost do macicy a nie do ścian pochwy się przypną. — *I. N. Guilbert* w r. 1826, a po nim *Duparcque* w r. 1831 ogłosili prace o niektórych chorobach macicy, w których przystawianie pijawek do części pochwowéj zalecają. Obaj zgadzają się na przystawianie pijawek w długotrwałem zapaleniu macicy. — W Niemczech używał pierwszy *Kiwisch* przystawiania pijawek do części pochwowéj w chorobach macicy.

Używanie pijawek w chorobach macicy, głównie zaś w długotrwałem jéj zapaleniu, upowszechniło się szybko pomiędzy lekarzami trudniącemi się leczeniem chorób kobiecych. Jedni z nich wysławiali bardzo skuteczność tego środka, drudzy zaś przypisywali przystawianiu pijawek do części pochwowéj chwilową tylko ulgę mogącą złe za sobą pociągać skutki.

Scanzoni broni używania pijawek w długotrwałem zapaleniu macicy i zarzuca *Seyfertowi*, słynnemu profesorowi chorób kobiecych, niedokładność w spostrzeżeniach, któréj winę

woli kłaść na karb sprawozdawcy, aniżeli samego *Seyferta*. — Sprawozdawca bowiem z kliniki *Seyferta*, — powiedział w *Spitals Zeitung* (R. 1862. Nr. 38: o długotrwałem zapaleniu macicy), że przystawianie pijawek do części pochwowéj nie może być ani z teoretycznego ani z praktycznego stanowiska usprawiedliwionem; już to z powodu, że pijawki nie zmieniają ilości krwi w żadnym ustroju, lecz owszém ssaniem swém większy jéj przypływ wywołują, już też dla tego, że miejscowy ubytek krwi zwiększa istniejącą już niedokrewność i pogarsza tem samem stan ogólny, podczas gdy bolesność bezkrwiowéj macicy, jak ów sprawozdawca utrzymuje, bynajmniéj przy tem się nie zmniejsza.

Seyfert nie podaje dowodów, dla których pijawki zamiast ubytku krwi w macicy większy tylko jéj przypływ wywołują. Jeżeli zaś, jak wiemy, — jest dowiedzionem, że w ogóle wszystkie miejscowe upusty krwi obieg jéj w każdym ustroju zmieniają, zwiększając energią i szybkość tego obiegu, natenczas niewątpliwie pijawki przyczyniają się także do odżywiania się prawidłowego rzeczonego ustroju, co powinno być właśnie zadaniem w leczeniu długotrwałego zapalenia macicy. —

Virchowa tłomaczenie miejscowych upustów krwi da się także niewątpliwie zastosować do upustów krwi w długotrwałem zapaleniu macicy i słusznie też *Scanzoni* zasłania się przekonywającemi objaśnieniami tegoż uczonego przeciwko argumentom swych antagonistów. —

Przy miejscowem upuszczaniu krwi w jakikolwiek bądź sposób dokonanem, mamy na uwadze — pisze *Virchow* — deplecyą t. j. wydalenie krwi bezpośrednie, albo też z naczyń sąsiednich. — Najczęściéj wydala się jednakże krew z sąsiednich naczyń, obok których, jeżeli blisko powierzchni leżą, znajdują się zazwyczaj cieńsze lub grubsze żyły; — do upustów krwi obieramy zatem miejsca, w których leżą naczynia odwodzące. Skutek, który przez to osiągamy, zasadza się przedewszystkiem na ułatwieniu odpływu krwi z miejsca zapalnego, na zmniejszeniu przeszkód a tem samem na zapobieżeniu zastoinie i zwolnieniu atrakcyi drobinowéj. — Im więcéj krwi wydalamy z ogniska zapalnego, tem mniejsze jest tłoczenie

boczne w jego naczyniach i tem łatwiéj zwężają się rozszerzone naczynia. Starając się zatem z jednéj strony o możliwe zwątlenie naczyń powierzchownych w celu sprowadzenia mocnego krwotoku następnego, co głównie za pomocą ciepła wilgotnego się osięga — musimy częstokroć z drugiéj strony podtrzymywać skutek dyplecyi na samem ognisku zapalenia za pomocą środków zwężających naczynia przywodzące. W ogóle dyplecya nie tyle jest środkiem przeciwzapalnym, bezpośrednim, jak raczéj przygotowującym i przemijającym; użyta jednakże stosownie, nastręcza wyborną sposobność do użycia innych środków. —

Drugi zarzut *Seyferta*, jakoby miejscowy ubytek krwi zwiększał jeszcze bardziéj istniejącą już niedokrewność, można odeprzeć tym argumentem *Scanzoniego*, że ilość ubytku krwi leży po większéj części w mocy lekarza, i że rzeczywiście bezkrwiowéj kobiecie nikt krwi ani w ten, ani w ów sposób nie będzie upuszczał. Co się tyczy orzeczenia *Seyferta*, że bezkrwiowa macica nie przestaje być skutkiem upustów krwi mniéj bolesną, możemy zgodzić się na nie tylko wyjątkowo, wiedząc z doświadczenia, że macica w całym przebiegu swego długotrwałego zapalenia nie zawsze jest bezkrwiowią i że pacyentki po przystawieniu pijawek częstokroć nas same o zmniejszeniu się boleści macicy zapewniają. —

Zresztą przy miejscowem upuszczaniu krwi w długotrwałem zapaleniu macicy nie tyle nam zależy na usunięciu bolesności macicy, ile raczéj na możliwém doprowadzeniu krwi w macicy i jéj otoczeniu do pory normalnego obiegu i na rozdzielaniu wypociny, częścią jeszcze płynnéj, częścią już w przeobrażeniu będącéj. —

Prócz stwardnienia macicy, które ogólną albo częściową jéj niedokrewność sprowadza, mamy w chorobie naszéj jeszcze do czynienia z naczyniami krwionośnemi, które przepełnione skutkiem nieprawidłowego obiegu krwi w macicy saméj lub jéj ustrojach sąsiednich, mogą się silnie do wywołania długotrwałego zapalenia macicy przyczyniać. — Zadaniem tedy naszem być powinno, usuwać lub zmniejszać odpowiedniemi środkami przekrwienie jako główną przyczynę długotrwałego

zapalenia macicy oraz złe chorobie téj często towarzyszące. — Na pierwszem miejscu stoją tu niewątpliwie upusty krwi miejscowe, które w odpowiednich przypadkach i w właściwym użyte czasie, są jeżeli nie środkami doszczętnemi, to przynajmniéj przyspasabiającemi do dalszego leczenia.

Przystawienie pijawek do części pochwowéj w długotrwałem zapaleniu macicy znajdziemy w ogóle tam wskazanem, gdzie zachodzi przekrwienie z towarzyszącemi mu pospolicie przypadami chorobowemi, bądź w macicy saméj, bądź w bliższem jéj otoczeniu. Miejscowy upust krwi nie okaże się tam w następstwach swych szkodliwym ani dla macicy i jéj ustrojów sąsiednich, ani też dla całego organizmu, jak się o tem przekonać można mianowicie w przyostrych zapaleniach macicy, gdzie bolesność, pomniejsze zwiększenie i większa spójność macicy oraz zaczerwienienie błony śluzowéj w częściach płciowych, znachodzi się obok znaczniejszéj bolesności, przemijającego lecz powtarzającego się przekrwienia sąsiednich ustrojów i w końcu dolegliwego a trudnego czyszczenia miesięcznego. —

W każdym razie oględność lekarza przy badaniu cierpienia miejscowego jako i ogólnego stanu choréj wskaże mu powody, dla których przystawienie pijawek będzie koniecznem albo przynajmniéj łagodzącem a przytém nie szkodliwem dla choréj i to tem więcéj, że sztuka lekarska posiada inne jeszcze środki lecznicze które w niejednym razie, jak to późniéj zobaczymy, mogą nietylko zastąpić pijawki ale nawet w pewności skutku je przewyższyć. —

Przeciwwskazania do miejscowego upuszczenia krwi za pomocą pijawek, znachodzimy w przypadkach, w których ubytek krwi nietylko ulgi żadnéj choréj nie przenosi, ale nawet w następstwach chorobę macicy zwiększa i na cały organizm szkodliwie wpływa. —

Do przeciwwskazań takich należą: ogólna niedokrewność, zupełne stwardnienie macicy i wszelkie choroby macicy towarzyszące długotrwałemu jej zapaleniu, które już same przez się macicę do ciągłego lub częstego krwawienia pobudzają, wy-

wołując miejscową, lub ogólną jéj niedokrewność; nakoniec choroby sprowadzające rozkład i zakażenie krwi. —

Przy przystawieniu pijawek głównie na to zważać powinniśmy, ażeby się pijawki wprost do części pochwowéj, a nie do ust macicznych lub pochwy przypinały. — Usta maciczne są u niektórych kobiet bardzo wrażliwe, tak, że podrażnienie ich pociąga za sobą dość gwałtowne, nieraz na podbrzusze, krzyż i uda rozciągające się boleści a w niektórych razach nawet ogólne drgawki, wymioty oraz płaczące lub śmiejące kurcze. — Winniśmy tutaj jednakże zauważyć, że u zbyt wrażliwych kobiet, pijawki, choćby tylko do części pochwowéj z niewątpliwem pominięciem ust macicznych przystawione, mogą powyżéj opisane przypady chorobowe wywołać. — Pijawki przystawione do pochwy sprowadzają częstokroć znaczne krwotoki, których jako bezpotrzebnych starannie unikać należy. —

Przystawianiem pijawek powinien się sam lekarz zajmować a nie pozostawiać funkcyi téj osobom mniéj obeznanym. Od siły przekrwienia zależy ilość mających się użyć pijawek; po większéj części wystarcza ich 4 do 6. —

W przystawaniu pijawek obieramy zawsze prosty a wszelkim powyżéj podanym warunkom odpowiadający sposób. I tak posługujemy się wziernikiem *Fergussona* albo *Mayera*, którego objętość zastosowana być powinna do objętości pochwy, ażeby jéj bezpotrzebnie nie drażnić ani nie tłoczyć. — Część pochwowa macicy powinna wejść w otwór wziernika, jeżeli zaś to jest trudném lub wręcz niemożliwem, wystarczy pochwycić najdogodniéj położony skrawek części pochwowéj tak, ażeby jeden brzeg wziernika zasłonił usta maciczne, które natenczas od przypięcia się pijawek uchronimy. — Gdzie usta maciczne nie są dostatecznie ściśnięte przez wejście całéj części pochwowéj w otwór wziernika, zatyka się je kuleczką waty. — Po oczyszczeniu części pochwowéj za pomocą wstrzyknięć ciepłéj wody, wkłada się przeznaczoną ilość pijawek w wziernik i popycha się je czy to stoszkiem od wziernika czy prostym zgłębnikiem ku części pochwowéj, do któréj pijawki, jeżeli tylko są świeże i zdrowe, prędko się przypinają. — W razie gdyby pijawki za długo ssały lub inna okoliczność prędszego

ich odpadnięcia wymagała, posypuje się kuleczkę waty solą na podrażnienie pijawek albo się też po prostu leje w wziernik wodę mydlaną, poczém pijawki niechybnie odpadają. — Jeżeli po odpadnięciu pijawek odpływ krwi jest mały, zwiększa się go kilkorazowém wstrzyknięciem ciepłéj wody w pochwę; zbyteczny zaś upływ krwi powstrzymuje się małém przez wziernik włożonem zatykadłem z waty lub skubanki, napojonéj rozczynem z hałunu lub rozciekiem chlorku żelazowego; gdyby zaś i te środki krwi powstrzymać nie zdołały, nie zawiedzie w skutku wstrzyknięcie podskórne 0,06—0,18 extr. secal. cornuti aquosi. —

Gdzie okoliczności na przystawienie pijawek wprost do części pochwowéj macicy nie zezwalają, należy je przystawiać w okolicy odbytu, zkąd najbliższy jest związek z naczyniami krwionośnemi macicy i jéj ustrojów sąsiednich.

Wydarza się bardzo często, jak to już powyżéj nadmieniliśmy, że u osób nerwowych, osobliwie w razie przypięcia się pijawek do wewnętrznéj ściany ust macicznych, powstają silne bóle maciczne, które się na różne rozchodzą strony. — W takim razie najprędszym i najskuteczniejszym środkiem jest wstrzyknięcie zaskórne morfiny, którą zastępować także można proszkiem Dowera; lawatywą z rumianku ciepłego z nastojem makowca i t. p. —

Pokrzywka wydarzająca się częstokroć po przystawieniu pijawek do części pochwowéj — jest tylko przemijająca i po większéj części środków leczniczych nie wymaga. —

Inny skutek jak pijawki pociąga za sobą nacinanie części pochwowéj macicy, która długotrwałemu zapaleniu uległa. Powierzchowne nacinanie jest w tych przypadkach wskazane, w których nam ograniczoną tylko ilość krwi upuścić wolno; głębsze zaś nacięcie, tam gdzie ilością upuszczonéj krwi większą zamierzamy wywołać deplecyą macicy; ponieważ jak wiadomo, im głębsze nacięcie, tem pewniéj dosięga ono ogniska zapalenia. Nacinając naczynia krwionośne, nietylko wypróżniamy wprost wewnętrzne naczynia wraz z znajdującym się w nich wysiąkiem, ale i wywołujemy zwężenie naczyń samych

przez obrażenie ścian ich, oraz przecinamy prąd krwi na czas dłuższy *(Virchow)*. —

Nacięciem tedy głębszem znosimy z jednéj strony w krótkim czasie napięcie stwardniałéj tkanki części pochwowéj i macicy saméj, z drugiéj zaś strony przyspieszamy zagojenie wygryzów na części pochwowéj, bądź to nieżytowych, bądź też brodawkowatych lub mieszkowych. —

Przy nacinaniu części pochwowéj używamy nożyka guzikowatego, wypukłego, lub też obosiecznego — prostego, o długim trzonku; wprowadzamy go przez zwyczajny wziernik Mayera i robimy nim kilka nacięć mniéj lub więcéj wedle potrzeby głębokich. — Odpływ krwi utrzymujemy wstrzykiwaniem kilkorazowém ciepłéj wody, lub kąpielą nasiadową, w czasie któréj wziernik kąpielowy do pochwy wkładamy.

2. Leki odwodzące.

Po przyszczydłach, bańkach, zawłokach, fontanelach, żegadłach i t. p. środkach, zastosowanych w dalszem lub bliższem oddaleniu od macicy lub w bezpośredniéj jéj bliskości, spodziewano się skutków pomyślnych, a w literaturze znajdujemy poważny zastęp wzmianek nietylko o złagodzeniu cierpień za pomocą tychże środków, ale nawet o zupełnem wyleczeniu długotrwałego zapalenia macicy. —

Lekami odwodzącemi przynosimy niezawodnie w niektórych przypadkach téj choroby znaczną ulgę przez zniesienie przypadów chorobowych jéj towarzyszących, wątpić jednakże należy, czy leki te zdolne są zmienić obieg krwi lub znieść przewlekłą zastoinę w macicy i jéj ustrojach sąsiednich, albo wpłynąć tak na wyssanie wypociny, iżby macica do pory prawidłowego odżywiania się zwrócić i w niéj utrzymać się mogła. —

Leki odwodzące zewnętrzne użyte w dalszem lub bliższem oddaleniu od macicy usuwają poniekąd dolegliwości towarzyszące długotrwałemu zapaleniu macicy i uśmierzają bolesność otrzewnéj oraz okolicy pachwinowéj; jeżeli zaś rozważymy

układ naczyń krwionośnych na powierzchni ciała, nie stojących w żadnym bezpośrednim związku z naczyniami maciczenemi i nasiennemi, pojmiemy łatwo, dla czego leki odwodzące użyte w dalszem lub bliższem oddaleniu od macicy, nie mogą oddziaływać na macicę samą.

Arau i Robert Johns starali się wykazać skuteczność przyszczydeł przykładanych na część pochwową macicy. Pierwszy chciał znosić niemi przetwarzanie się macicy, drugi zaś uważał je za środek ułatwiający dalsze leczenie długotrwałego zapalenia macicy. —

Metoda ta nie znalazła jednakże wielu naśladowców i wątpię, czy dzisiaj jeszcze jest gdźiekolwiek używaną; skutki bowiem nie były zachęcające, objawiając się zbyt często w przewlekłem ropieniu, częściowém lub całkowitém zniszczeniu części pochwowéj, a nareszcie w łatwem obrażeniu pochwy, które te wszystkie przypady przy leczeniu długotrwałego zapalenia macicy raczéj unikanemi, niż wywoływanemi być winny. —

Wprowadzone w używanie przeciwko długotrwałemu zapaleniu macicy *zżeradło wiedeńskie* (Pasta caustica Vindobonensis), *potaż źrący, zżeradło Filhos'a, żelazo rozpalone i zawłoka* uległy takiemu samemu losowi jak przyszczydło *Araua* i *Johnsa*. Gorąco bowiem zrazu przeciwko chorobie saméj zalecane, poszły późniéj z małemi wyjątkami w zapomnienie, tak że dzisiaj tylko niektóre z nich są używane w pewnych przypadach chorobowych długotrwałemu zapaleniu macicy czasami towarzyszących lub też samoistnie się objawiających, jak n. p. przy brodawkowych lub gebczastych wyroślach, rakach części pochwowéj i t. p. —

Słabsze z powyżéj wymienionych środków oddziaływają tylko zwolna i więcéj powierzchownie, powinny być tedy powtarzane; mocniejsze zaś, jak n. p. potaż źrący, wżerają się dla trudnego umiejscowienia, nieraz głębiéj, niż tego potrzeba wymaga i sprowadzają przez to zapalenie otrzewnéj, także okołomaciczne zapalenie, krwotoki, oraz ranią pochwę spływającemi oddzielinami źrącemi. —

Wszystkie środki odwodzące, począwszy od zżeradła wiedeńskiego aż do zawłoki, winny, jeżeli jeszcze gdziekolwiek są

w długotrwałem zapaleniu macicy do części jéj pochwowéj stosowane, nietylko dla braku pomyślnych skutków ale także i dla nieuniknionych szkodliwych następstw, ustąpić miejsca innym pewniejszym w skutkach a mniéj niebezpiecznym środkom. — Wyjątek stanowić może tylko używanie *żelaza rozpalonego* w niektórych przypadach chorobowych części pochwowéj. — Zastosowane w owrzodzeniach krwawiących, a pokrytych rozlicznemi brodawkowatemi lub gębczastemi wyroślami, w rozmiękczeniu i przesiąknieniu tkanki macicznéj lub jéj szyjki obok obfitych krwotoków, żelazo to nietylko powstrzymuje krwotoki i niszczy wyrośla, ale także zwęża naczynia krwionośne macicy i jéj szyjki a tem samem już po części czyni zadość warunkom koniecznym w leczeniu długotrwałego zapalenia macicy. — Pomimo wszelkich zachwalonych skutków zauważano jednakże, że żelazo to zawsze małoznaczące tylko pomniejszenie przerosłéj szyjki i macicy sprowadza. —

Przyrząd galwano-kaustyczny, zalecany przez *Marschall'a* i *Elis'a* a osobliwie przez *Becquerel'a*, mógłby pod pewnemi warunkami zastąpić *żelazo rozpalone*, raz dla tego, że nie stygnie i nie daje tyle dymu, co niewątpliwie operacyą przyspiesza i pewniejszą czyni; powtóre, że pacyentkę samą nie tak przestrasza. —

Do środków odwodzących zaliczyć jeszcze winniśmy na tem miejscu *leki przeczyszczające*, które do czasu choroby zastosowane, niezaprzeczenie tak na chorobę samą, jak i na przypady téjże towarzyszące, zbawiennie, chociaż po większéj części łagodząco tylko oddziaływają. —

Przy używaniu leków przeczyszczających nie należy podawać ich bezwzględnie w każdym przypadku długotrwałego zapalenia macicy, lecz wpierw raczéj rozważać stan macicy, jéj ustrojów sąsiednich oraz stan całego organizmu i wedle tego zastosowywać jakość leków przeczyszczających. —

Wiemy z doświadczenia codziennego, że wszystkie prawie kobiety cierpiące na długotrwałe zapalenie macicy, mają zatrzymanie stolca, wynikające z różnorodnych przyczyn, które dla tego łagodzić lub znosić winniśmy, ponieważ one pośrednio lub bezpośrednio na obieg krwi macicy i jéj bliższego otocze-

nia szkodliwie oddziaływają, do tworzenia zastoin się przyczyniają i tem samem długotrwałe jéj zapalenie zwiększają oraz utrzymują. —

Większa część kobiet z długotrwałem zapaleniem macicy cierpi na ubóstwo krwi, z którem się łączy brak energii kiszek; w tym razie wybierać należy takie środki, któreby obok sprowadzenia stolca mogły wpłynąć na pomnożenie krwi i przysporzyć energii kiszkom, bez gwałtowniejszego ich podraźnienia. Zadajemy tutaj z dobrym skutkiem od czasu do czasu łyżkę oleju rącznikowego, łyżeczkę magnezyi wyprażonéj a obok tego małe dawki żelaza, które wedle potrzeby łączymy z dwuwęglanem sody. — Z wód mineralnych zalecimy Krynicę, Eger i t. p. — Częstokroć bywa mechaniczna przeszkoda z strony zboczonéj macicy lub krwawnic w kiszce odchodowéj przyczyną zaparcia stolca; tam obok zadawania leków rozwalniających, posłuży najlepiéj lawatywa wedle okoliczności z zimnéj lub letniéj wody. — Gdzie nie masz wyraźnego ubóstwa krwi a mimo to wskazane są środki przeczyszczające, podajemy z nich takie, któreby nie podkopywały sił zbytecznem podraźnieniem i nie zwiększały usposobienia do krwawnic. Ograniczymy się tedy na podawaniu od czasu do czasu szklanki gorżkiéj wody (Friedrichshall, Saidschütz, Püllna i t. p.), łyżeczki soli Marienbadzkiéj lub Karlsbadzkiéj rozpuszczonéj w szklance letniéj wody i t. p. — Z wód mineralnych wybierzemy stosownie do wskazania Kissingen, Karlsbad, Marienbad, Homburg, zawsze jednakże w téj tylko myśli, ażeby oddziaływać wedle przypadów łagodząco a nie doszczętnie, jak to po większéj części zewsząd głoszą.

Ostatniem orzeczeniem nie zaprzeczamy, że i przeciwko chorobie samej używanie leków i wód mineralnych rozwalniających może ze stanowiska naukowego być usprawiedliwionem. — Przepełnienie bowiem przewlekłe kiszek kałami skutkiem zaparcia stolca, może być, jak to już powyżéj wspomnieliśmy, nietylko bezpośrednią przyczyną nieprawidłowego obiegu krwi w macicy i ustrojów jéj sąsiednich, ale może także pośrednio przyczyniać się do większego tamowania obiegu krwi, innemi już przyczynami dawniéj spowodowanego, może zwiększać i utrzy-

mywać zboczenia oraz zgięcia macicy a wreszcie może wpłynąć niekorzystnie na odżywianie całego organizmu.

3. Leki ściągające i żrące.

Do leków ściągających zaliczamy *zimną wodę* w kształcie kąpieli nasiadowych i wstrzykiwań, *zatykadła* z lodu i *leki ściągające* w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, używane po dziś dzień w formie wstrzykiwań w pochwę lub w jamę macicy, w formie pędzlowań i sztyfcików w szyjkę lub w jamę maciczną wsuwanych a nareszcie w formie wstrzykiwań podskórnych. —

Wskazania i przeciwwskazania w używaniu leków ściągających, chociaż łatwe w teoryi do wykonania, nie zawsze tak łatwo dają się w praktyce zastosować. — Naszem zadaniem być powinno wynaleźć taką miarę i sposób podrażnienia, któreby trwałe ściągnienie naczyń krwionośnych wywołać zdołało, W razie bowiem przedrażnienia może nastąpić jeszcze większe zwątlenie lub porażenie tych naczyń. —

Wskazania ograniczymy do tych przypadków, w których macica znajduje się jeszcze w stanie napływowym, zagrażającym zwolnieniem obiegu krwi lub przewlekłemi zastoinami, zwątleniem i rozszerzeniem naczyń krwionośnych macicy oraz sąsiednich jéj ustrojów. — Zaliczamy tutaj przedewszystkiem następstwa niedostatecznego zwinięcia się macicy w połogu, które o tyle tylko uledz powinny leczeniu lekami ściągającemi, o ile jeszcze macica da się uczuć podatną i więcéj rozpulchnioną, oraz skłonną do krwawienia i nadmiernych wydzielin, które to objawy o zwątleniu, rozszerzeniu i przepełnieniu naczyń krwionośnych macicy wnioskować każą.

Przeciwwskazane będzie używanie leków ściągających, jeżeli macica znajduje się w stanie przyostrym i równocześnie z sąsiedniemi ustrojami okazuje bolesność dobrowolną, zwiększającą się przy dotknięciu lub nacisku a nareszcie gdzie macica przeszła już w okres stwardnienia i widzialna jéj część, obok stwardnienia dalszego skrawka macicy jest bladą, a za-

tem niedokrewną. — W pierwszym bowiem razie stan przyostry mógłby się łatwo zamienić w ostry, a w razie drugim sprowadzilibyśmy większą jeszcze niedokrewność. —

Wstrzykiwania z zimnéj wody, jeżeli ściągająco działać mają, powinny oddziaływać dłuższy czas na część pochwową macicy; będą one użyte z dobrym skutkiem i bez szkody pacyentki w pierwszym okresie długotrwałego zapalenia macicy, głównie u osób wątłych, skłonnych do nadmiernych wydzielin z pochwy i macicy, jak nie mniéj i do krwotoków, a nareszcie jako środek łagodzący w brodawkowatych i gębczastych a krwawiących wygryzach ust macicznych. —

Wstrzykiwania z zimnéj wody zamieniamy na *natryski*, puszczając prąd wody na część pochwową z większą siłą w górę. — Od siły prądu zależeć będzie skutek natrysku: słaby prąd wywołuje skutek podobny do wstrzykiwań z zimnéj wody, mocny zaś zastępuje poniekąd ciepłe wstrzykiwania przez podrażnienie nerwów macicznych i sprowadzenie większego napływu krwi do macicy, z czego nieraz przeciwne zadaniu naszemu skutki wyniknąć mogą, jako to krwotoki z macicy i zapalenie tak maciczne jak okołomaciczne, nieżyt pęcherza i kiszki odchodowéj. — Przyrządy, któremi się wedle siły koniecznéj do wstrzykiwań lub natrysków posługujemy, podali: *Busch*, *Braun*, *Eguisier*, *Scanzoni*, *Fischhof*, *Richter*, *Mayer* i wielu innych. —

Kąpiele nasiadowe z zimnéj wody nie oddziaływają bynajmniéj, jak to niektórzy twierdzą, chłodząco na wewnętrzne części płciowe, owszem sądzę przeciwnie, sam bowiem wielokrotnie miałem sposobność się przekonać, że one skutkiem ściągnięcia naczyń krwionośnych w zewnętrznych częściach płciowych, międzykroczu i odbycie, nagromadzają większą ilość krwi w naczyniach macicy i ustrojów jéj sąsiednich; — podmiotowe uczucie pacyentki i dochodzenie przedmiotowe usprawiedliwiają moje twierdzenie.

Pacyentka pomimo chwilowéj na pozór ulgi, czuje niebawem większy ciężar w łonie, przy towarzyszącem zboczeniu macicy silniejsze parcie na odbyt lub pęcherz. Przy dochodzeniu uczuwamy zwiększoną ciepłotę pochwy i części pochwowéj

macicy, a w miejsce chwilowo powstrzymanych upławów, mamy częstokroć do czynienia z przykremi następstwami, jak i z większą bolesnością macicy, z dolegliwem odbywaniem miesiączki a nareszcie z zapaleniem części płciowych wewnętrznych. —

Scanzoni i zwolennicy jego nie polecają kąpieli nasiadowych z zimnéj wody przeciwko długotrwałemu zapaleniu macicy, używają takowych tylko w chorobach towarzyszących pomienionemu cierpieniu, jak n. p. w swiądzie i nadczułości pochwy, w wyprysku warg sromnych i w rumieniu zewnętrznych części płciowych oraz międzykrocza, powstałym w skutek odpływów gryzących. Dla uniknienia zaś przeziębienia, każą brać wspomnione kąpiele przed pójściem do łóżka. —

Jeżeli *Scanzoni* uważa kąpiele nasiadowe z zimnéj wody za szkodliwe w długotrwałem zapaleniu macicy, nie powinien ich używać w żadnym razie, w którym z cierpieniem wspomnionem ma do czynienia; łagodząc bowiem jedno, szkodzi nierównie więcéj drugiemu, z którego pierwsze właśnie swój początek wzięło i którem jest podwstrzymywane. — Kąpiele nasiadowe z zimnéj wody, brane przed pójściem do łóżka, strzegą niewątpliwie przed zaziębieniem, natomiast ciepło łóżka zwiększa to, co woda zimna chwilowo złagodziła, skutkiem czego swiąd i rumień w podwyższonéj ciepłocie nieznośniejszemi się stają. —

Zatykadła z lodu mało są w używaniu w długotrwałem zapaleniu macicy, raz dla wielkiéj niedogodności z jaką ciągłe wkładanie kawałków lodu głęboko w pochwę aż do szyjki maciczněj jest połączone, powtóre dla tego, że skutkami swemi nie przewyższają skutków wstrzykiwań z zimnéj wody. —

Z leków ściągających w ścisłem znaczeniu tego wyrazu — używamy do wstrzykiwań w pochwę: odwaru z kory dębowéj, rozczynu garbnika, hałunu, siarkanu cynkowego i miedzi, octanu ołowiowego, chlorku żelazowego i t. p. —

Leków ściągających przy długotrwałem zapaleniu macicy używamy do wstrzykiwania w pochwę w tych wypadkach, w których szyjka maciczna, nabrzmiała i rozmiękczona, jest pokrytą mniéj lub więcéj głębokiemi wygryzami, przyczem

błona śluzowa szyjki i pochwy obficie śluz wydziela. — Skutek przy dłuższem używaniu objawia się w ściągnięciu i zmniejszeniu części pochwowéj, w zabliźnieniu się wygryzów i widocznem pomniejszeniu wydzielin. — Wstrzykiwany płyn powinien być 20 do 22 stopni ciepły. — Rozpoczynamy zaś wstrzykiwania od słabszych środków i wedle potrzeby przechodzimy do coraz mocniejszych, wiedząc z doświadczenia, że jeden i ten sam środek w tym właśnie przypadku tylko na czas krótki skutecznie oddziaływa. —

Zamiast wstrzykiwań w pochwę używamy zatykadła — najlepiéj z waty lub gąbki miękkiéj, napojonéj jednym z powyższych leków. Po wyczyszczeniu pochwy za pomocą wstrzykiwań z letniéj wody, wsuwamy przez wziernik maciczny kulkę waty, lekiem napojonéj, przywiązawszy do niéj poprzednio nitkę w celu łatwiejszego jéj wyjęcia i pozostawiamy ją przez całą noc, a po wyjęciu z rana wystrzykiwamy znów pochwę letnią wodą. —

Zamiast zatykadeł używamy także pędzlowania tak zewnętrznéj części szyjki macicznéj jako i wewnętrznéj za pomocą zwyż wymienionych środków. — Pędzlowanie uskuteczniamy pędzelkiem małym, na długim przytwierdzonym trzonku, przy pomocy wziernika macicznego. —

Becquerel i *Rodier* podali sztyfciki z ściągających leków, jak hałunu, siarkanu miedziowego lub cynkowego, wsuwając takowe za pomocą kleszczyków w szyjkę maciczną celem usunięcia zbytecznego jéj rozmiękczenia i nadmiernych wydzielin oraz celem zabliźnienia wygryzów. — *Scanzoni* używa w miejscu powyższych leków tylko stożkowatych sztyfcików (mających 18 linii długości, a grubości na jednym końcu 3—4 linii, na drugim zaś tylko 1 linią) z kwasu garbnikowego w równych częściach z liposokiem tranganowym (acidum tannicum et Mucil: gum: tragacanth). Wdziawszy je grubszym końcem na długą szpilkę, wsuwa je w szyjkę maciczną przez wziernik, potem przytrzymując sztyfcik jednym brzegiem wziernika, wyjmuje z łatwością szpilkę i wsuwa przez wziernik gąbkę lub watę, która sztyfcik w miejscu utrzymuje. — *Scanzoni* zachwala skuteczność sztyfcików w zwyż wspomnianych cierpie-

niach i w przypadkach, gdzie utrudnione a bolesne czyszczenie miesięczne było wypływem zwężenia kanału szyjki macicznéj; sztyfcik ów bowiem rozszerza kanał i przez to daje wolny odpływ czyszczeniu miesięcznemu. —

Jeżeli chodzi o zniesienie zbytecznego rozmiękczenia szyjki macicznéj, o ograniczenie obfitych odpływów, zabliźnienie wygryzów wewnątrz szyjki, konieczne rozszerzenie jéj kanału, mamy niezaprzeczenie najlepszy środek w gąbce pęczniejącéj lub w blaszeńcu (Laminaria digitata). Przyrządy te umaczane w leku ściągającym, nietylko że leczą wygryzy, ograniczając odpływy, ale i z jednéj strony rozszerzają przez napęcznienie kanał oraz znoszą zwężenie, które w długotrwałem zapaleniu macicy powstało skutkiem bujania tkanki łącznéj, zgrubienia i nabrzmienia kaletek w kanale szyjki oraz i w wewnętrznych ustach macicznych, z drugiéj zaś strony zwężają naciskiem swym naczynia krwionośne szyjki i odprowadzają ku macicy krew, nie mogącą zwracać się zwężonemi naczyniami. Co do mnie, to zarówno do mechanicznego rozszerzenia kanału szyjki, jako i w celach leczniczych używam w praktyce mojéj tylko gąbki pęczniejącéj; — blaszeniec potrzebuje bowiem o wiele dłuższego czasu do napęcznienia i wywołuje smrodliwe odpływy z pochwy, a przedostawszy się przypadkowo końcem do jamy macicy, nie stawiającéj mu takiego oporu jak szyjka, nabrzmiewa mocniéj i przy utrudnionem w skutek tego wyjmowaniu sprawia ból a częstokroć nie mały nawet krwotok. — Gąbkę pęczniejącą w formie stoczka, odpowiedniéj wielkości i otoczoną woskiem lub maścią z leku wskazanego, wsuwam kleszczykami ku temu celowi sporządzonemi po palcu wskazującym lub za pomocą wziernika *Sims'a* w szyjkę maciczną poza wewnętrzne usta i pozostawiam ją 6—8 godzin, w którym to czasie pacyentka zupełny zachować powinna spokój. — Celem łatwiejszego wyjęcia gąbki, przytwierdzam do jéj grubszego końca nitkę, za pomocą któréj, powstrzymując palcem wskazującym szyjkę, gąbkę z łatwością potem wyjmuję. —

Po dostatecznem rozszerzeniu szyjki macicznéj i usunięciu możliwéj przeszkody w wewnętrznych ustach macicznych jedno- lub kilkorazowem włożeniem gąbki pęczniejącéj, pod-

trzymuję dalsze leczenie wystrzykując kanał szyjki słodnikiem czystym (Glycerinum) lub zmięszanym z kwasem garbnikowym. —

Sposób powyższy choć ogranicza się na leczeniu nieprawidłowości kanału szyjki macicznéj i do wyleczenia długotrwałego zapalenia macicy nie wystarcza, usuwa jednakże po części nabrzmienia szyjki i znosi częstokroć stałe zwężenie wewnętrznych ust macicznych, a tem samem utrudnione i bolesne czyszczenie miesięczne, które to przypady chorobowe w długotrwałem zapaleniu macicy nie mały podają przyczynek do zwiększenia cierpień pacyentki. —

Chcąc jednakże całe cierpienie rozumowemu poddać leczeniu, winniśmy połączyć leczenie szyjki i jéj kanału z leczeniem jamy macicznéj, tym bowiem tylko sposobem możemy dojść z czasem do doszczętnego leczenia. — Do leczenia jamy macicy w długotrwałem jéj zapaleniu posługujemy się trzema sposobami: wprowadzamy wskazany lek albo w substancyi, albo w rozczynie za pomocą gąbki, skubanki lub waty, albo też wstrzykujemy go za pomocą osobno ku temu sporządzonéj sprycki. —

Któregokolwiek z powyższych sposobów użyć chcemy, winniśmy przedewszystkiem cały kanał szyjki macicznéj tak rozszerzyć, ażebyśmy mogli z jednéj strony włożyć przyrząd do operacyi zastosowany, z drugiéj zaś strony pozostawić dostateczny otwór do odpływania śluzu i leku w macicy nagromadzonego. — Zamiast gąbki pęczniejącéj używają niektórzy blaszeńca palczystego (Laminaria digitata); goryczki *(Winkel)* lub rozszerzacza *(Smith* i *Matthieu)*, który wedle osi miednicy skrzywiony, ma kształt rysika z dwoma poruszalnemi, na końcu zamkniętemi i w guziczek zaopatrzonemi ramionami i t. p.— Szyjkę i jamę macicy należy przed operacyą oczyścić z śluzu, który zetknięciu się leku z błoną śluzową przeszkadza i z śluzem spływa, albo też z nim połączony, chemicznie się rozkłada. —

Do rozszerzenia całego kanału szyjki używam, jak powyżéj już wspomniałem, gąbki pęczniejącéj, którą otoczoną

woskiem lub czystą wkładam w szyjkę za pomocą zwyczajnych zasuwanych kleszczyków Doktora *Langnera* z Wrocławia, lub wreszcie za pomocą pręcika *Simpson'a*, który o tyle jest niepraktycznym, że miałko włożony, łatwo się z gąbki zsuwa, podczas gdy głęboko włożony z trudnością się wyjmuje. — Po dostatecznem rozszerzeniu kanału szyjki, wyczyszczam szyjkę i jamę macicy z nagromadzonego w niéj śluzu miękką gąbką lub kulką waty, na pręciku długim przytwierdzoną, albo też strzykaniem czystéj letniéj wody, do któréj dla dokładniejszego wyczyszczenia dodaję węglan sody. —

Leki w substancyi, czy to ściągające, czy żrące, wprowadzamy za pomocą przyrządów *Lallemand'a* lub *Scanzoniego* w jamę macicy po palcu wskazującym, a najdogodniéj i najpewniéj po wzierniku *Sims'a*, po którym proste i wedle osi macicy zakrzywione przyrządy, z łatwością się wsuwają. — *Spiegelberg* wsuwa ulane kawałeczki piekielnego kamienia w macicę za pomocą zgłębnika macicznego sprężnikowego, który będąc prostym i wydrążonym, ma osobny stempel do wpychania kawałków kamienia w macicę. —

Do leczenia jamy macicy lekami ściągającemi i żrącemi stężonemi lub rozczynionemi używamy gąbki, skubanki lub waty, którą do prostego zgłębnika macicznego przytwierdzamy. — Jeżeli usta maciczne niedostatecznie są rozwarte, należy takowe gąbką pęczniejącą rozszerzyć. Wedle wskazania używamy z leków żrących lub ściągających: kamienia piekielnego w rozczynie stężonym, nastoju jodu, rozczynów kwasu garbnikowego, hałunu, cynku, ergotiny i t. d. — W mojéj praktyce używałem po większéj części nastoju jodu i ergotiny i ztąd zawsze najlepsze odnosiłem skutki, jak to wskazują następujące dwa przypadki.

1) Mężatka, 35 lat mająca, córka zdrowych rodziców, spędziła wiek panieński bez cięższych chorób; — w 17 roku życia rozwinięta, odbywała czyszczenia miesięczne prawidłowo; 22 lat mając, poszła za mąż. —

W pierwszym połogu, w dwa lata po zamężciu, powiła szczęśliwie synka, którego przez 9 miesięcy karmiła. — W dwa

lata potém urodziła córeczkę, któréj poprzeczne położenie nie małe w obrocie na nóżki sprawiało trudności. —

W trzecim dniu połogu uległa pacyentka mocnemu przeziębieniu, skutkiem czego rozwinęło się zapalenie okołomaciczne; odpływy połogowe ustały, a w ośm dni znalazło się zapalenie osutki lewéj z następnem owrzodzeniem. — Po sześciu tygodniach ciężkiéj choroby, powstała pacyentka z łóżka i od czasu tego przez kilka następnych lat nie wróciła do dawniejszego zdrowia. — Cierpienie według jéj własnego opowiadania, objawiało się w ciągłem uczuciu ciężaru w łonie, który się przed każdem, z bolesnościami połączonem czyszczeniem miesięcznem, wzmagał; najdokuczliwszem zaś było ciśnienie na kiszkę odchodową i pęcherz. — Upływy żółto-zielonawe, gryzące, trwały bez przestanku. —

Po użyciu kąpieli w Landeck i w Franzensbad, po przyżegiwaniu kamieniem piekielnym części pochwowéj i po rozmaitych wstrzykiwaniach pochwowych, doznawała przemijającéj tylko ulgi. — Po dochodzeniu palcem znalazłem macicę zupełnie tyłopochyloną, część pochwową na przedniéj ścianie pochwy opartą — nabrzmiałą i rozpulchnioną — usta wewnętrzne rozwarte; macica była znacznie zwiększoną, tylna jéj ściana twarda, za dotknięciem nie bolesna. — Po włożeniu wziernika *Simps'a* okazał się obfity odpływ z ust macicznych, szyjka szkarłatowa, wygryzami obsiana. — Zgłębnik maciczny przechodził z łatwością przez kanał szyjki do macicy, którą bez trudności w kierunek prawidłowy naprowadzić było można. — Trzewia klatki piersiowéj i brzucha żadnéj nie okazały nieprawidłowości; stolec więcéj zaparty; brak apetytu zupełny: kłębek maciczniczy (globus histericus) nieodstępny towarzysz innych przypadów histerycznych; pacyentka wychudzona, bezkrwiowa. — Przepisałem kąpiele z słodu i żelaza; codziennie zrana szklankę Rakoczego (Kissingen) na letnio; dyetę pożywną bez przeciążenia żołądka. —

Przed kąpielą wystrzykiwałem codzień jamę macicy letnią wodą z węglanem sody i po dokładnem o ile możności wyczyszczeniu, wprowadzałem w macicę trzy razy w tydzień po wzierniku *Simps'a* gąbkę, na długim przytwierdzoną pręciku

i nastojem jodu napojoną, po wyjęciu jéj z macicy pędzlowałem całą część pochwową. — Oddziaływanie było z początku dość znaczne: pacyentka uczuwała po każdorazowém pędzlowaniu mocne palenie, do dwóch trwające godzin; — w późniejszym zaś czasie, gdy odpływy były już mniéj obfite, a owrzodzenia zewnętrznéj szyjki po części zagojone, sprawiało pędzlowanie nastojem jodu małą tylko dolegliwość. — Po sześciorazowem pędzlowaniu ustały upławy, wygryzy zabliźniły się i pacyentka doznała znacznéj ulgi w ogólnym stanie zdrowia, do czego niezaprzeczenie przyczyniły się kąpiele i używanie Rakoczego, po którym apetyt się znalazł i stolec uregulował. — Przez następne dwa tygodnie przepisałem obok kąpieli i Rakoczego, węglan żelazowy ocukrzony (Ferrum carbonicum saccharatum); zamiast zaś nastoju jodu używałem do pędzlowania jamy macicy ergotiny w rozczynie. Sposób ten leczenia zachowałem jeszcze przez następne cztery tygodnie, po których pacyentka uczuła się o wiele czerstwiejszą i przybrała ciała; apetyt i stolec zupełnie był już prawidłowy; upławy ukazały się tylko kilka dni po czyszczeniu miesięcznem, które pierwszy raz w czasie kuracyi bez boleści się odbyło. — Macica chociaż w objętości zmniejszona, znacznie jeszcze była tyłopochylona, nie cisnęła jednakże w takim stopniu na kiszkę odchodową; część pochwowa macicy nie nabrzmiała, jędrniejsza; usta nie tyle jak dawniéj rozwarte. — Dla utrzymania macicy w kierunku prawidłowym, założyłem krążek maciczny *Hodge'go*. który jest podobny kształtem do krążka *Braun'a* lecz tem się różni od niego, że zamiast palonego spreżnika, ma drut miedziany, pokryty żywicą tubańską. — Krążek ten nosiła pacyentka przez ośm tygodni, w którym to czasie pięciotygodniową kuracyą w Franzensbadzie z najlepszym odbyła skutkiem. — Dla utrzymania czystości, kazałem codziennie wystrzykiwać pochwę letnią wodą. — Po wyjęciu krążka, znalazłem macicę cokolwiek opuszczoną, natomiast mniejsze jak dawniéj tyłopochylenie. — Po kilku tygodniach zaszła pacyentka w ciążę, w czasie któréj zdrowie jéj nic nie pozostawiało do życzenia. W prawidłowym czasie porodziła synka, którego przy dobrem wykarmiła zdrowiu. —

2) Mężatka, 23 lat mająca, wątłéj budowy ciała, skrofuliczna, w dzieciństwie częstemi wrzodami nawiedzona, przebyła odrę, płonnicę, a w 18 roku życia durzycę osutkową, po któréj pierwszy raz dostała czyszczenia miesięcznego. — Mając lat 23, poszła za mąż. — W pierwszych dwóch latach zamężzcia poroniła bez wiadoméj przyczyny trzy razy, zawsze pomiędzy trzecim a czwartym miesiącem. — Stan zdrowia ogólny pacyentki był zastraszający: wychudzona, bezkrwiowa, wrażliwa, narzekająca na bezprzestanny ból głowy, na bicie serca, tłoczenie na dołku, zaduszenia w tchawicy, ciśnienie ciągłe na pęcherz i draźnienie kanału urynowego; brak apetytu zupełny, język mocno obłożony, zaparcie stolca na przemian z mocnem rozwolnieniem. — Czyszczenie miesięczne opóźniało się o dwa do trzech tygodni, było bardzo skąpe i przez cały czas trwania połączone z mocnemi, do bolów porodowych podobnemi boleściami. — Upławy obfite, zielonawe, smrodliwe i gryzące, często z krwią połączone. — Uczucie ciężaru w łonie bezprzestanne. — Przy dochodzeniu palcem okazała się pochwa bardzo bolesna, na wewnętrznéj części warg sromnych i pochwy tu i owdzie wygryzy, szyjka macicy przedłużona, przednia jéj powierzchnia rozpulchniona i nabrzmiała, tylna zaś twarda i bolesna, usta maciczne z małą tylko i nierówną wklęsłością ku tyłowi zwrócone. — Macica bardzo zwiększona, wierzchołek jéj zwrócony ku przodowi, tylną ścianę trudno było dosięgnąć, natomiast przednia dość podajna i niebolesna. — Przez wątłe powłoki brzuchowe dokładnie macicę po nad kością łonową przemacać było można. — Przez wziernik *Simps'a*, który tylko z wielką bolesnością dla choréj dał się włożyć, przedstawiła się część pochwowa macicy blada, pokryta plamami ciemnoczerwonemi, z brodawkowatemi wyroślami, których najwięcéj było około ust macicznych. —

Nie mogąc dla znacznéj bolesności pochwy wprost na macicę oddziaływać, starałem się o podniesienie ogólnego stanu zdrowia kąpielami z słodu i soli Kreuznachskiéj; na wewnątrz zadałem dwuwęglan sodowy z węglanem żelazawym ocukrzonym, zaleciłem dyetę pożywną i lekko strawną; zaparcie stolca znosiłem zimnemi lawatywami. — Pochwę kazałem dwa razy

dziennie wystrzykiwać rozczynioną wodą Gulardową, a po kilku dniach pędzlować rozczynem kamienia piekielnego, na noc zaś wkładać czopiki z morfiny i z łoju kakaowego (oleum cacaotinum). — Po kilkunastu dniach mógłem bez znacznych dla pacyentki bolesności wkładać wziernik *Simps'a* i przedsięwziąść leczenie z małemi tylko zmianami, podobne do leczenia wzwyż wzmiankowanéj choréj. — Kanał szyjki musiałem kilka razy rozszerzać gąbką pęczniejącą. — Kuracya szła dosyć opornie i trwała około dwóch miesięcy. Wygryzy pochwy i wyrośla brodawkowe na części pochwowéj zagoiły się zupełnie; czyszczenie miesięczne — ostatnie dość obfite — odbyła pacyentka bez boleści i w porę; upławy białawe trwały tylko kilka dni po czyszczeniu. — Drażnienie pęcherza ustało zupełnie, stolec uregulował się, apetyt był dobry; ogólny stan zdrowia bardzo zadowalniający. — Macica znacznie zmniejszona, nie dawała się przemacać ponad kością łonową. Przy dochodzeniu palcem bolesności żadnéj, część pochwowa macicy krótsza, jędrniejsza, nie nabrzękła i niebolesna, więcéj ku środkowi zwrócona; macica jeszcze przodopochylona, chociaż nie w takim jak dawniéj stopniu; tylną jéj ścianę, cokolwiek twardą, dosięgnąć wygodnie było można; przednia zaś była więcéj ku górze podniesiona. —

Z założonym wieńcem *Hodge'go* wysłałem pacyentkę w zeszłym roku do Kreuznach, gdzie obok kąpieli, używała po dwa kubki dziennie Schwalbachu. — Po sześciotygodniowéj, z pomyślnym bardzo skutkiem, przebytéj kuracyi, wyjąłem wieniec, poczem pacyentka oddając się zwykłym zatrudnieniom domowym, najmniejszych nie uczuwała dolegliwości. Stan ogólny zdrowia nie pozostawia dotychczas nic do życzenia, czyszczenie miesięczne jest prawidłowe, po którem czasami tylko zjawiają się kika dni trwające upławy białe. —

Wstrzykiwania śródmaciczne są dzisiaj ważnym przyczynkiem w leczeniu długotrwałego zapalenia macicy i tam gdzie są wskazane a z umiejętnością użyte, bywają po części pomyślnym wieńczone skutkiem. —

Podczas gdy dawniéj jedni wstrzykiwania śródmaciczne zarzucali i bezwzględnie potępiali, bronili ich drudzy, nie

myśląc jednakże o następstwach, mogących łatwo wyniknąć z nieprzestrzegania ostrożności, koniecznych przy używaniu tych środków. Dopiero *Cohnstein* postawił pewne prawidła, powzięte z starannie nagromadzonego materyału piśmienniczego i z własnych doświadczeń i jemu też niewątpliwie przynależy zasługa wykazania ostrożności, które bez narażania pacyentki na przykre następstwa przy wstrzykiwaniach śródmacicznych zachowane być winny. —

Obawa przed przejściem wstrzykniętego płynu do jajowodów i do jamy brzusznéj, nie powinna wstrzymywać lekarza od wstrzykiwań śródmacicznych; jajowody bowiem w stanie prawidłowym nie tak łatwo płyn ostrożnie wstrzyknięty przepuszczają, jak się to przy doświadczeniach na trupach dzieje, gdzie jajowody już wszelką sprężystość utraciły. — Mamy w literaturze przykłady z praktyki, w których oględziny pośmiertne niezaprzeczenie przejście płynu wstrzykniętego do jamy brzusznéj wykazały, nie mamy jednakże przy tem szczegółowego opisu sposobu wstrzykiwania a nareszcie możliwych nieprawidłowości jajowodów obok chorób macicy, które do przeciwwskazań zaliczamy.

Kolka maciczna, bóle podobne do bólów porodowych, omdlenia i zapalenia śródmaciczne, które się po wstrzykiwaniach śródmacicznych częstokroć przytrafiają, są wynikiem albo zbytniéj wrażliwości pacyentki, niewłaściwego sposobu wstrzykiwania, zbyt żrącego, zimnego lub w zbytniéj ilości użytego płynu, albo nareszcie wynikiem nieprzestrzegania przeciwwskazań. —

Po usunięciu przeszkód leżących w pochwie, która przy długotrwałem zapaleniu macicy jest częstokroć skutkiem żrących upławów w stanie nadczułości, winniśmy przedewszystkiem zgłębiać macicę, ażeby przekonać się o jéj wysokości i módz osądzić przynajmniéj w przybliżeniu jéj objętość; oraz zastosować ilość potrzebnego do wstrzyknięcia płynu. — Następnie rozszerzamy cały kanał szyjki macicznéj włącznie z wewnętrznemi ustami gąbką pęczniejącą, ażeby ułatwić odpływ wstrzykniętego płynu. — Płynu tego nie trzeba wstrzy-

kiwać naraz ani też zbyt wielką siłą, mógłby bowiem rozdraźnić zbytecznie macicę i do bolesnych pobudzić ją skurczów; ażeby zaś przy ściekaniu nie draźnić pochwy, należy w nią przed wstrzyknięciem włożyć wziernik *Simps'a* lub *Neugebauer'a*, po którym płyn na zewnątrz powoli ścieka. — Przed użyciem płynu leczniczego, przynależy wnętrze macicy, celem wydalenia śluzu nagromadzonego w niéj wystrzyknąć letnią wodą bądź czystą, bądź też przyprawioną kwasem octowym, solą lub sodą, do czego służy sprycka *à double courant* albo też sprycka *Freünd'ta* z Wrocławia, z pojedyńczą długą cewką, przez którą woda wstrzyknięta spływać może do otworu zamykanego kurkiem na dolnym jéj końcu. Do wstrzykiwania leczniczego płynu okazała się także bardzo praktyczną sprycka *Braun'a*, przy któréj mamy długą sprężnikową cewkę, zakrzywioną wedle osi macicy i zaopatrzoną u góry w kulkę, mającą dziurkę z boku; płyn przy téj spryce znajduje się w przyrządzie wązkim szklannym, a podzielony na stopnie tłoczek, dozwala nawet na krople odmierzyć ilość mającego się wstrzyknąć płynu. — W mojéj praktyce używam podobnéj sprycki, w miejsce tylko długiéj cewki, kazałem przytwierdzić krótką, która o ile możności nie sięga po za wewnętrzne usta maciczne i po obu bokach ma dziurki, a przy tem w dłuższy słupek jest zaopatrzona. Zmiany te w sprycce *Braun'a* poczyniłem jedynie w téj myśli, ażeby ani cewką ani wstrzykniętym płynem nie dotykać wierzchołka macicy, który podraźniony, może nieraz macicę do nader gwałtownych pobudzić skurczów, jak to dowodnie wykazał *Lazarewitsch*, przy wstrzykiwaniach śródmacicznych, *Cohn* w sprowadzeniu sztucznego a *Kristeller* w przyspieszeniu naturalnego porodu. — Płyny lecznicze nie powinny być zbyt źrące ani zbyt chłodne; pierwsze bowiem za nadto niszczą błonę śluzową macicy, a drugie podraźniają macicę i wywołują bolesne skurcze. —

Do przeciwwskazań wstrzykiwań śródmacicznych przy długotrwałem zapaleniu macicy zaliczamy:

1) Tyłopochylenie lub skrzywienie macicy; płyn bowiem wstrzyknięty nie może dostatecznie spływać i jeżeli jest źrący, zwykł dłuższem pozostawaniem w macicy draźnić zbytecznie

tylną jéj ścianę, sprowadzać owrzodzenia i dalszemu przeszkadzać leczeniu. —

2) Wysięki okołomaciczne, jako skutki przebytego zapalenia okołomacicznego.

3) Głębsze i przewlekłe owrzodzenia na wewnętrznéj błonie śluzowéj macicy, o których wnioskować tylko możemy z owrzodżeń części pochwowéj i jakości upławów. Płyn w takim razie może dojść do naczyń szerokich więzów i sąsiedniéj tkanki macicy i wywołać tamże zapalenie. —

4) Ostatnie dni przed czyszczeniem miesięcznem i pierwsze dni po niem, w którym to czasie macica jest w stanie większéj wrażliwości. —

Wstrzykiwania śródmaciczne mogą wedle *Cohnsteina* tylko wtenczas w długotrwałem zapaleniu macicy pomyślnym uwieńczone być skutkiem, jeżeli wywołają zapalenie i zajątrzenie, ku czemu posłużyć mogą tylko leki źrące. — *Cohnstein* porównywa długotrwałe zapalenie macicy do przewlekłego wiewióru, którego kuracya koniecznie wymaga sprowadzenia, w jakikolwiek sposób większego napływu krwi do błony śluzowéj moczowego kanału. Żywotność macicy należy więc według *Cohnsteina* budzić napływem krwi, ku czemu nam służy nacisk na szyjkę maciczną za pomocą gąbki pęczniejącéj, blaszeńca, goryczki i t. p. środków. -- Ażeby zaś powstrzymać krew w macicy i sprowadzić ją na błonę śluzową, stara się *Cohnstein* przy wstrzykiwaniu rozrzedzać powietrze we wnętrzu macicy. — Wprowadza on w tym celu ponad wewnętrzne usta macicy cewkę z palonego spręźnika, 18 cent. długą, zgiętą i zaopatrzoną na końcu w guziczek, pełen dziurek, przytwierdzając dolny koniec cewki, która jeszcze około 4 cent. z pochwy wystaje do zwyczajnéj usznéj sprycki Kramera, napełnionéj w trzeciéj części alkalicznym rozczynem; poczém miękką, suchą gąbkę półkulisto przyciętą, którą poprzednio wypukłą stroną zanurzył w wosku i odpowiednio do objętości cewki przedziurawił, wdziewa na cewkę tak, ażeby strona jéj nie zmaczana we wosku, mogła zatknąć zewnętrzne usta maciczne. Uskuteczniwszy to Cohnstein, ogrzewa sprycke ponad lampką wyskokową i wstrzykuje następnie płyn przez

powolne wpychanie tłoczka w macicę. Z wyciągnięciem tegoż tłoczka jedna część płynu wsiąka w gąbkę, druga zaś przedostaje się napowrót do sprycki, która jeżeli tłoczek szczelnie do niéj przylega, oddziaływa jako pompa ssąca na całe wnętrze macicy, jak nas o tem pozostająca na gąbce lub z płynem w sprycke wpływająca krew dostatecznie przekonuje. — Przy drugiem lub trzeciem pompowaniu, połączonem zawsze z użyciem świeżéj gąbki, napełnia *Cohnstein* sprycke płynem ściągającym. —

Pomysł ten, jak *Cohnstein* sam przyznaje, nie jest nowym, już bowiem w dawnych czasach używano podobnych pomp do wyrównywania wciśniętych kości czaszki u dzieci, a późniéj i w sztuce położniczéj (Arnott, Simpson). Wreszcie i znane suche śródmaciczne bańki *Simpson'a* i *Storer'a* oraz pompa ssąca *Hennig'a* na tych samych polegają zasadach, co powyższy przyrząd *Cohnsteina.* —

W nowszym czasie zwrócił prof. *Langenbeck* w Berlinie uwagę na pomyślne leczenie tętniaków za pomocą podskórnego wstrzykiwania ergotiny (wyciągu wodnego z żytniego sporyszu; *Extr. secal. cornuti aquosi*). —

Powziąłem ztąd przekonanie, że i gładkie mięśnie macicy przeciw ergotinie reagują, macicę do większéj budzą żywotności, oraz ją przyspieszając i miarując obieg krwi, stawiają w warunkach koniecznych do uleczenia długotrwałego zapalenia. — Doświadczenia podjęte na trzech pacyentkach wypadły z razu bardzo pomyślnie, w dalszym jednakże przebiegu okazał się skutek w przypadkach, w których macica już zapewne zupełnemu uległa stwardnieniu, tylko przemijającym, nie zupełnym: przypady chorobowe miejscowe wracały bowiem zwolna, a z niemi w następstwie i inne przypadłości, które przewlekłemu zapaleniu macicy bądź jako objawy zwrotne, bądź też jako skutki z rozkładu krwi towarzyszyć zwykły. Mimo to pierwszy przypadek, który jak poniżéj wykażę, nie należał do zadawnionych, zachęca do dalszych poszukiwań, dwa zaś następne utwierdzają nas przynajmniéj w tem przekonaniu, że podskórne wstrzykiwanie ergotiną jest środkiem łagodzącym, który choréj wprawdzie przemijającą tylko przynosi ulgę, lecz

wsparty innemi wskazanemi lekami i statecznie przez dłuższy czas używany do trwalszego polepszenia przyczynić się może.

W nowszym czasie robił *Eulenburg* wstrzykiwania podskórne z ergotiny przeciw krztuścowi, opierając się na odurzającem działaniu wyskoku sporyszu i przez nie podobno zmniejszał napady kaszlu; *Drasche* i prof. *Graeve* w Berlinie używali środka tego przeciw krwotokom płucnym z pomyślnym skutkiem. Dr. *Matecki* udzielił nam na posiedzeniu lekarzy polskich w Poznaniu w Czerwcu r. b. wiadomość o powstrzymaniu krwotoku po jednorazowem wstrzyknięciu ergotiny u kobiety, która w porze przechodowéj częste miewała krwotoki.

Zbawienną własność sporyszu pobudzenia macicy do skurczów i powstrzymywania wszelkich, głównie zaś macicznych krwotoków, znamy z literatury i z własnego doświadczenia; wewnętrzne zaś i miejscowe używanie sporyszu oraz jego wyskoku w długotrwałém zapaleniu macicy, osobliwie w przypadkach nieprzedawnionych, dosyć było rozpowszechnione i w nowszym czasie z wielu stron zalecane.

1) Przypadek pierwszy dotyczy kobiety mającéj lat 22, od roku zamężnéj, zawsze przy dobrém będącéj zdrowiu, która w trzecim miesiącu ciąży poroniła. Znaczny krwotok i zawczesne wstanie po poronieniu wywołały u pacyentki bolesne uczucie w łonie, które się wzmagało przy każdém czyszczeniu miesięczném. Późniéj dołączyło się uczucie ciężkości i pełności w łonie, ból kości krzyżowéj, znaczne upławy i zwrotne cierpienia nerwowe. Wszelkie środki, użyte przez innych lekarzy i przezemnie, krótkotrwały tylko miały skutek. W końcu Kwietnia r. b. odwiedziłem pacyentkę i zachęciłem do dalszéj kuracyi za pomocą wstrzykiwania podskórnego, na co się ona z największą zgodziła ochotą.

Stan pacyentki był następujący:

Macica miernie opuszczona, tyłopochylona, usta maciczne otwarte, tak, że koniec palca wskazującego wygodnie w nie wchodził; przednia warga nieco wywrócona; szyjka gruba, przedłużona, niezbyt twarda; macica sama znacznie zwiększona, na tylnéj ścianie za dotknięciem bolesna; upławy obfite, żółtawe; nigdzie ani śladu owrzodzenia, natomiast część pochwowa

macicy ciemno zabarwiona. Ogólny stan zdrowia, prócz rozmaitych cierpień nerwowych, zadawalniający. Pacyentka była w czwartym dniu po ustaniu czyszczenia miesięcznego. —

Dnia 27. Kwietnia wstrzyknąłem 0,06 grm. ergotiny. Po godzinie uczuła pacyentka ściąganie w całém łonie, upławy poczęły się zmniejszać, a w kilka godzin zupełnie ustały, poczém uczucie ciężkości w łonie cokolwiek się zwiększyło. Dnia następnego upławy się znalazły, jednakże w mniejszéj już ilości jak dawniéj. Tegoż dnia wstrzyknąłem 0,12 ergotiny. Objawy te same, jak dnia poprzedzającego; ciężkości w łonie żadnéj, w kilka godzin ustał ból w kości krzyżowej, a upławy były bardzo małe. Przy dochodzeniu znalazłem macicę wzniesioną, usta znacznie mniéj rozwarte a szyjkę nieco krótszą; bolesności za dotykaniem żadnéj; objawy zwrotne nerwowe znikły bez śladu. —

Trzecie wstrzyknięcie zrobiłem 29. Kwietnia z téj saméj dawki. Od dnia tego pacyentka, jak powiada, czuje się nowonarodzoną. —

Przy dochodzeniu na dniu 7. Maja znalazłem stan następujący:

Wyraz twarzy swobodny i wesoły, objawy nerwowe żadne, macica za dochodzeniem jeszcze zwiększona, na tylnéj ścianie cokolwiek twarda, niebolesna, upławy bardzo małe, białawe; usta maciczne mniéj rozwarte, warga przednia jeszcze wywrócona, szyjka krótsza, jak się zdaje, mniéj twarda, tyłopochylenie macicy prawie żadne, zestąpienie zaś małoznaczne. —

Pacyentka uważając się za zdrową, nie dozwoliła pomimo moich nalegań na dalsze wstrzykiwania. —

2) W drugim przypadku miałem wdowę w 40 roku życia, matkę sześciorga dzieci, która przed dwoma laty ostatni połóg odbyła i w tydzień po porodzie, straciwszy nagłą śmiercią męża, z ciężkiego strapienia, gwałtownemu cierpieniu macicy uległa. Wszelkie środki, jak: kąpiele całkowite i nasiadowe z soli Kreuznachskiéj, używanie przez dłuższy czas jodu i jodku żelazowego, natryski, wstrzykiwania śródmaciczne z nastoju jodu i z garbnika, przyżegiwania kamieniem piekielnym jamy macicy i t. p. przynosiły kilkodniową tylko ulgę.

Stan pacyentki był 28. Kwietnia następujący:

Zestąpienie macicy małoznaczne, natomiast znaczne tyłopochylenie. Usta maciczne bardzo rozwarte, warga przednia przedłużona; szyjka długa i twarda, za dotknięciem cokolwiek bolesna; upławy dawniéj zielonawe, smrodliwe i bardzo obfite, teraz po odbytych kuracyach żółtawe i mniejsze; owrzodzenia na części pochwowéj macicy zagojone. Ból w krzyżu znaczny; prócz tego najrozmaitsze objawy nerwowe.

Pierwsze wstrzyknięcie 28. Kwietnia z 0,06 grm. ergotiny. Prócz uczucia ściągania w łonie, żadnego innego skutku. Po wstrzyknięciu dnia następnego 0,12 grm. ergotiny, większe ściąganie w łonie; w kilka godzin zdawało się pacyentce, że ból w krzyżu ustał i upławy są mniejsze. Po trzeciem wstrzyknięciu ściąganie w łonie aż do bolesności, ból w krzyżu ustąpił i pacyentka oświadczyła, że się czuje swobodniejszą, jak kiedykolwiek; ciśnienie na dołku ustąpiło wraz z kłębkiem macienniczym (globus hystericus). Nadzieja uwolnienia się od cierpień wprawiła pacyentkę w niezwykłą wesołość. —

Za dochodzeniem małą znalazłem tylko różnicę, która mimo to tak zbawiennie wpłynęła na cały stan i na usposobienie pancyentki. —

Macica mniéj była pochylona, usta jak dawniéj rozwarte, warga przednia może cokolwiek krótsza: upławów nie zauważyłem i pacyentka zaręcza, że od dnia trzeciego wstrzyknięcia najmniejszego nie miała odpływu; objętość macicy ta sama; tylna jéj ściana za dotknięciem niebolesna.

Do 7. Maja, w którym to dniu czyszczenie miesięczne bez wszelkich przyszło boleści, żadna w stanie zdrowia pacyentki nie zaszła zmiana.

3) Mężatka starozakonna w 27. roku życia, od 8 lat zamężna, mająca mierną budowę ciała, mięśnie wątłe, wyraz smętny. — Przed zamęściem zawsze zdrowa; w 16. roku dostała pierwszy raz czyszczenie miesięczne, które się u niéj zawsze w prawidłowy odbywało sposób. — W sześć miesięcy po zamęściu zaszła w ciążę i powiła szczęśliwie córeczkę. — Z powodu zapalenia brodawek, przymuszoną była dziecko po kilku tygodniach odstawić. — W następnym roku poroniła

w trzecim miesiącu ciąży bez wiadoméj przyczyny, poczém w 9 miesięcy znów zaszła w ciążę, która się urodzeniem córeczki w prawidłowym czasie zakończyła. — W trzecim dniu połogu wpadła skutkiem nagłego wylęknienia w stan gorączkowy, który lekarz ordynujący nazwał gorączką połogową.

Po dziesięciu tygodniach ciężkiéj choroby pacyentka wracała zwolna do zdrowia, które jednakże zakłócały raz po raz różne dolegliwości, jako to: ciężki, często się powtarzający ból głowy, głośne odbijania, uczucie ciężaru w łonie, zwiększające się przed i po czyszczeniu miesięcznem, mocne boleści przy każdém czyszczeniu, upławy bezprzestanne i w końcu ciśnienie na pęcherz. Przepisane przez domowego lekarza kąpiele w solankach *Kołobrzegskich*, nareszcie przyżegiwania kamieniem piekielnym części pochwowéj, natryski z zimnéj wody, kąpiele nasiadowe zimne przez kilka tygodni używane, nie przyniosły pacyentce najmniejszéj ulgi. —

Pacyentka konsultowała mnie po raz pierwszy 20. Maja r. b. Przy dochodzeniu palcem znalazłem macicę przodopochyloną, część pochwową mocno nabrzmiałą, niebolesną: przednią ścianę macicy na przedniéj ścianie pochwy opartą, niezbyt twardą i nie bolesną: tylnéj ściany dosięgnąć nie mogłem. Objętość macicy znacznie zwiększona, wierzchołka jéj jednakże po nad kością łonową nie można się było domacać. — Za pomocą wziernika *Simps'a* znalazłem część pochwową bladą, bez owrzodzeń; upławy bardzo znaczne, żółtawe. —

Następnego dnia zrobiłem pierwsze wstrzyknięcie z 0,12 grm. ergotiny. — Dawka musiała być zbyt wielką, pacyentka bowiem po godzinie wpadła w stan otrętwienia, poczém nastąpiło gwałtowne drganie kończyn i mięśni twarzy, które się wymiotami skończyło. — Po wymiotach chora przespawszy kilka godzin, obudziła się z uczuciem mocnego ściągania w łonie i drętkości w ustach. — W dniu następnym znalazłem pacyentkę cokolwiek odurzoną, natomiast dość wesołą i żartującą z przypadów dnia poprzedniego. — Przy dochodzeniu palcem żadnéj w macicy nie znalazłem zmiany; upławy zaś, które nocą obficie bardzo odpływały, ukazały się w bardzo małéj tylko ilości. — W następnych ośmiu dniach wstrzy-

knąłem jeszcze pięć razy ergotinę, ale tylko 0,06 grm. na każdą dawkę. — Skutek był następujący: upławy ustały zupełnie, macica nie cisnęła na pęcherz, a część pochwowa zwróciła się więcéj ku przodowi, objętość macicy prawie ta sama, barwa szyjki mniéj blada. —

Nadmienić mi jeszcze wypada o dalszym przebiegu rekonwalescensyi wzwyż wspomnianych trzech pacyentek. —

Pierwsza przerwawszy kuracyą po trzecim wstrzyknięciu, wróciła, uważając się za zupełnie zdrową, na wieś, zkąd miałem wiadomość od męża jéj, że się ostatniego czyszczenia miesięcznego wprawdzie mimo upływu prawidłowego czasu nie doczekała, lecz zresztą prócz przemijających mdłości przy najlepszem jest zdrowiu. —

U drugiéj i trzeciéj pacyentki wróciły po niejakimś czasie upławy, czyszczenie jednakże miesięczne odbyło się bez boleści. Ponieważ zboczenie macicy, a skutkiem tego i ciśnienie na kiszkę odchodową oraz pęcherz u obydwóch pacyentek jeszcze trwało, założyłem im wieniec *Hodgè'go* i zaleciłem wstrzykiwania w pochwę z leków ściągających.

Jeżeli u pierwszéj z pacyentek wstrzykiwanie podskórne ergotiny tak pomyślnym uwieńczone było skutkiem, przypisać to niewątpliwie należy téj okoliczności, że przeistoczenie jéj tkanki macicznéj mimo przewlekłego zapalenia macicy nie było jeszcze zupełne i nie uległo stwardnieniu, podczas gdy u dwóch drugich pacyentek macica, przechodnio podrażniona, do pewnego tylko wróciła stopnia żywotności, w któréj bez statecznego podrażnienia utrzymać się nie mogła. — Nie wątpię bynajmniéj, że przeciągłe powtarzanie wstrzykiwań podskórnych ergotiny, może macicę w długotrwałém jéj zapaleniu doprowadzić z czasem do stanu przynajmniéj znośnego dla pacyentki. — Obok tych wstrzykiwań, trzeba jeszcze oddziaływać na inne niedomagania odpowiedniemi środkami leczniczemi, ponieważ długotrwałe zapalenie macicy, jak wiemy z rozmaitych powstać może przyczyn, które oddzielnie od leczenia macicy usuwać należy. —

Przepisu ergotiny wedle *Bonjean'a* t. j. *Extr. secal. cornuti aquosi* 2,5 — *Spirit. vini rectific. et Glycerini* $\overline{aa}$ 7,5

nie używałem, sądzę bowiem, jak to już inni zauważyli koledzy, że zbyt wielka ilość wyskoku łatwo zapalenie miejscowe wywołać może. — Przepis rozczynu, używanego przezemnie, jest następujący:

Extr. secal. cornuti aquosi et Spirit. vini rectif. $\overline{aa}$ 2,5 — *Glycerini* 12,5. — Na sześć kropli rozczynu przypada ergotiny, 0,06 grm. — Leki te wstrzykiwam po nad kością łonową lub w okolicy krzyża, które to miejsca najmniéj na wstrzyknięcia oddziałują.

4. Leki rozpędzające.

Ciepło jest niezaprzeczenie pierwszorzędnym środkiem odżywczym i chłoniącym, a jako takie należy też do leków rozpędzających. —

Przeciwskazaném jednakże jest ciepło we wszystkich przypadkach, w których zwiększona macica, jest miękką, rozpulchnioniong, do krwotoków i nadmiernych wydzielin z błony śluzowéj skłonną, oraz i przewlekłemi krwawiącemi owrzodzeniami zasianą. —

Z pomyślnym może ono być używane skutkiem, gdzie długotrwałe zapalenie macicy poczęło się z ostrego, gdzie macica jest jeszcze w stanie przyostrego zapalenia, za dotknięciem bolesna, daléj w wypocinach okołomacicznych, a nareszcie, gdzie znaczne zwiększenie macicy całéj lub niektórych jéj części i stwardnienie jéj tkanki o rozlaném bujaniu tkanki łącznéj wnioskować każe. —

Ciepła używamy w formie kąpieli całkowitych lub nasiadowych, w formie wstrzykiwań i przyparek. —

Kąpiele całkowite i nasiadowe z czystéj wody oddziałują zbawiennie na uśmierzenie bolesności macicy i okolicznych jéj przyrządów, a połączone z lekami rozpędzającemi niewątpliwie na stan macicy saméj bez pomyślnego nie pozostawają wpływu. — W czasie kąpieli całkowitéj, lub nasiadowéj, winna pacyentka kłaść w pochwę wziernik maciczny, sprężnikowy, z żywicy tubańskiéj, który pomiędzy wszystkiemi wziernikami ką-

pielowemi ma te zalety, że z łatwością przez pacyentkę samą włożony być może, że nie sprawia żadnéj dolegliwości, łatwo w kąpieli mięknie, a po wysuszeniu prędko znów twardnieje.— Gdzie okoliczności nie pozwalają używać na miejscu kąpieli mineralnych w *Iwoniczu*, *Ciechocinku*, *Jastrzębiu*, *Kołobrzegu*, *Kreuznachu* i w *Hall* pod Wiedniem, tam przepisać należy kąpiele z solą jodobromową w domu pacyentki, ile że całkowite lub nasiadowe kąpiele wszędzie z wszelką łatwością urządzić się dadzą. —

Wstrzykiwania z czystéj wody w pochwę zastępują niedostatecznie tylko kąpiele, ciepło bowiem krótki jedynie czas oddziaływać może i zadaniu zatém swemu niezupełnie odpowiada. O sposobie używania wstrzykiwań w pochwę wspomniałem już na inném miejscu. —

Przyparki są dwojakie: kładą się bowiem albo w pochwę, albo na podbrzusze. *Cruveilhier'a* przyparki pochwowe usunięto z praktyki, gdyż ani dla lekarza ani dla pacyentki nie są wygodne. — Przyparki na podbrzusze mogą być używane w formie ciepłéj, na gęsto zgotowanéj kaszy lub lnianego siemienia, a nareszcie w formie ręczników, w czworo złożonych, w zimnéj wodzie umaczanych, dobrze wyżdżętych i płótnem woskowem pokrytych. — Ostatnie zmieniają się wśród dnia co 3 godziny, przez noc zaś pozostają bez zmiany; w używaniu bardzo są praktyczne, a w skutkach zbawienne, jak tego sam w własnéj praktyce liczne miałem dowody. — Im zimniejszéj używamy wody, tém skutek jest prędszy, ręczniki bowiem krótszego do rozgrzania potrzebują czasu, a pacyentka przyzwyczaja się łatwo do noszenia tego rodzaju obkładań, przy których swobodnie może chodzić i które dłuższy czas używane, niechybnie uśmierzają boleść w łonie ale nawet przerosłą macicę i wypociny w jéj ustrojach sąsiednich rozczynić są zdolne.

Po lekach rozczyniających, używanych na wewnątrz, żadnego prawie skutku spodziewać się nie można, podawane bowiem przeciągle, więcéj całemu szkodzą organizmowi, aniżeli na macicę korzystnie działają.—Z wszystkich dotychczas używanych leków rozdzielających, jak: rtęć, złoto, siarka, wody

mineralne, słone i alkaliczne, jod, brom, elektryczność, galwanizm i t. p. najdłużéj i z najlepszym skutkiem znoszą bezkrwiowe pacyentki jodek żelazowy w formie ułepku lub pigułek, albo miejscowo na część pochwową użyty jod jako *Kalii jodati* 2,0 grm. et *Glycerini* 15,0 grm. na kawałku konicznie przykrajanéj gąbki i na noc dwa do trzech razy w tydzień przez wziernik na część pochwową wkładany. Po wyjęciu gąbki należy pochwę czyścić letnią wodą.

5. Leki wzmacniające.

Jeżeli o lekach wzmacniających wspominamy w długotrwałem zapaleniu macicy, to tylko dla tego, że większa część kobiet zapadłych na pomienione cierpienia, ulega, jak doświadczenie uczy, nieprawidłowościom w odżywianiu i składzie krwi, tak co do jéj ilości jako i jakości; widzimy bowiem, że pacyentki z upadkiem sił wpadają zarazem w stan bezkrwiowy lub blednicowy. — W tych razach przepisuje się im dyetę pożywną, nie obciążającą żołądka; świeże powietrze i przechadzki nie męczące; kąpiele z żelaza i żelazo na wewnątrz, a gdzie okoliczności pozwalają, używanie kąpieli i picie wody w *Krynicy*, *Franzensbadzie*, *Pyrmont*, *Altwasser*, *Kudowie* i t. p. — Należy przytém pamiętać o kąpielach borowinowych, które obecnie w powyższych zakładach kąpielnych znakomicie są urządzone i zbawiennie na zastarzałe wypociny oddziałują, pobudzając obieg krwi obwodowy. — Winno się ich mianowicie w tych przypadkach używać, w których otrzewna obok niedokrewności i znacznego nabrzmienia macicy, przewlekłym uległa wypocinom.

Zakończenie.

Kilkoletnia praktyka moja obracająca się chociaż nie wyłącznie, to przynajmniéj głównie w obrębie chorób kobiecych i sztuki położniczéj, upoważnia mnie zapewne do podania przy końcu niniejszéj pracy kilku uwag o moim sposobie leczenia będącéj w mowie choroby, który sobie własném doświadczeniem wyrobiłem. Sposób ten, jak mniemam, może lekarzowi ułatwić i wskazać drogę, jeżeli już nie do doszczętnego, to przynajmniéj do łagodzącego leczenia długotrwałego zapalenia macicy. —

Prawda, że nie zawsze i nie u wszystkich kobiet wystarcza jeden i ten sam środek leczniczy, przeciągle używany, i że owszem często wedle okresu choroby, usposobienia pacyentki i ogólnego jéj stanu zdrowia, zmienianym on być winien. Każdy jednakże bezstronny lekarz przyzna, że dopiero po dokładném zbadaniu miejscowego cierpienia oraz ogólnego stanu zdrowia pacyentki, można przystąpić do leczenia długotrwałego zapalenia macicy; natenczas zaś z podanych środków nie trudno wybrać stosowny. — Badanie rozciągać się winno na przyczyny, czas, przebieg i okres chorobowy i na towarzyszące jéj przypady tak miejscowe, ogólne, jak i przypady sąsiednich ustrojów macicy. —

Przyczyny długotrwałego zapalenia macicy mogą, jak już powyżéj starałem się wykazać, rozmaitego być rodzaju, mogą wynikać z macicy saméj, jéj ustrojów sąsiednich albo z niedomagania całego organizmu. —

Przyjęty przezemnie podział przyczyn, na przyczyny po za okresem ciąży i połogu i takie, które w okres zapłodnienia aż do ukończenia połogu przypadają, wynikł jedynie z tego przekonania, że macica w okresie ciąży i połogu, ulegając koniecznemu rozrostowi i przekrwieniu, zwłaszcza jeżeli jakąkolwiek bądź przyczyną w zwijaniu się połogowem powstrzymaną została, przedstawia inne objawy w całym przebiegu cierpienia, jako i inny obraz zwyrodnienia przy oględzinach pośmiertnych i że wskutek tego po większéj części innego wymaga leczenia, aniżeli macica, która po za okresem połogu długotrwałemu uległa zapaleniu. —

Macica, powstrzymana w zwijaniu się swém w czasie połogu staje się znacznie większą i ulegając skutkiem swego ciężaru częściéj zboczeniom, tłoczy na kiszkę odchodową lub pęcherz: zrazu rozpulchniona, miękka i cieczą surowiczo-włóknikową przesiąkła, usposabia się późniéj skutkiem rozszerzenia naczyń swych krwionośnych do częstych i obfitych nieraz krwotoków. Przez bujanie tkanki łącznéj a niknienie mięśniowéj staje się następnie coraz twardszą, i to najpierw na tylnéj ścianie; naczynia krwionośne maleją pod naciskiem tkanki łącznéj w swéj objętości i wypierają krew do części pochwowéj. Część pochwowa, przechodząc późniéj podobne co miąższ macicy okresy, twardnieje także, przy czém usta się rozwierają a górna warga zazwyczaj się wywraca albo skutkiem powiększenia i przepełnienia gruczołków błony śluzowéj, ryjkowate tworzy przedłużenie. —

Błona śluzowa macicy przybiera znamiona przewlekłego nieżytu i wypaca zrazu śluzowy płyn, który późniéj przy tworzeniu się owrzodzeń na ropiasty się zamienia, w końcu macica staje się bezkrwiowa, twarda; tkanka łączna na całéj jéj powierzchni ulega bujaniu a część pochwowa, która brała udział w zwyrodnieniu macicy, widocznie blednieje. —

Proces powyższy zwyrodnienia macicy odbywa się zwolna, jednostajnie i nieraz lata mijają, zanim macica zupełnemu ulega stwardnieniu. —

Długotrwałe zapalenie macicy, powstające po za okresem połogowym, przedstawia macicę w daleko mniejszéj objętości,

niż poprzednie zapalenie i nie usposabia jéj tyle do zboczeń i do krwawienia. Proces zwyrodnienia postępuje w niém prędzéj i nie tak jednostajnie, niektóre bowiem miejsca zwyradniają się wcześniéj niż inne, tak że kilka rozmaitych okresów przetwarzania obok miejsc zupełnie prawidłowych w macicy równocześnie obserwować można. Szyjka macicy jest więcéj nabrzmiała, czerwono-sinawa, kanał jéj węższy, usta wewnętrzne ścieśnione; błona śluzowa macicy i szyjki, skłonniejsza do owrzodzeń, wydziela wcześniéj płyn ropiasty lub posokowy; warga górna wyjątkowo tylko wywrócona. — Macica nie jest przy nacięciu jednostajnie twarda, lecz ma raczéj miejsca, z których przy naciśnieniu wypływa ciecz zrazu czysta, późniéj nieco mętna. — W miejscach takich tkanka łączna przedstawia się pod mikroskopem, jak wykazał *Virchow*, w podobnym stanie, w jakim ją widzimy po silném i świeżém podrażnieniu. —

Przypady przedmiotowe są w obydwóch razach mniéj więcéj te same, tylko że w nierównym objawiają się stopniu. —

Uczucie ciśnienia i ciężkości w łonie, w okolicy bioder i krzyża, niemniéj tłoczenie na kiszkę odchodową i pęcherz a nareszcie wszelkie objawy histeryczne, jako wynik niedokrewności, nieprawidłowego składu krwi i jako cierpienia zwrotne prześladują w wyższym daleko stopniu i uporczywiéj pacyentki, u których długotrwałe zapalenie macicy wynikło z nieprawidłowego jéj zwinięcia się w połogu. — Przemawiają za tém: większa objętość macicy, stateczne chociaż powolne — przetwarzanie się jéj tkanek, a nakoniec nieprawidłowości zachodzące w ilości i jakości krwi, które raz mogą być przyczyną, drugi raz zaś skutkiem przewlekłéj choroby macicy. —

Bolesność natomiast macicy wypływająca z przerzucania się stanu przyostrego na coraz inne miejsca macicy, ciągnienie w łonie, pochodzące z częstych zrośnień macicy z ustrojami sąsiedniemi, gryzące i smrodliwe upławy z boleśnemi wygryzami w pochwie i na przytykających do niéj częściach sromnych, znachodzą się częściéj w długotrwałem zapaleniu macicicy powstającem po za okresem połogu. —

W przedmiotowém badaniu długotrwałego zapalenia ma-

cicy, które w okresie połogowym powstało, znajdujemy, jak już powyżéj wspomniałem, macicę powiększoną, w dotykaniu twardą; można ją przytém w razie obwisłych i chudych powłok brzuchowych wymacać po nad kością łonową. Przy dochodzeniu przez pochwę przedstawia nam się część pochwowa grubszą, dłuższą, więcéj twardą; usta są po większéj części rozwarte; warga przednia dłuższa, często wywrócona; cała macica albo przynajmniéj na tylnéj swéj ścianie twarda, zazwyczaj przodopochylona lub zgięta skutkiem podatniejszéj jeszcze tkanki w połączeniu szyjki z macicą; usta maciczne na tylnéj ścianie pochwy oparte; bolesność macicy za dotykaniem daleko mniejsza.

W czyszczeniu miesięczném trudno jakichkolwiek dopatrzeć się różnic, w obydwóch bowiem formach zapalenia czyszczenie może najrozmaitszym ulegać nieprawidłowościom, w wielu razach odbywa się zupełnie prawidłowo. Im znaczniejsze pochylenie lub zgięcie macicy i im węższe usta jéj wewnętrzne, tém więcéj utrudnione i z większemi boleściami połączone czyszczenie. —

Pomijam inne objawy chorobowe, które li wyjątkowo zachodzą i dla tego tylko w szczegółowém opisie rozpoznania i przypadków uwzględnionemi by być mogły. —

W okresie przekrwienia używam w obydwóch formach długotrwałego zapalenia macicy, leków odwodzących, łagodzących i chłodzących, jeżeli na to stan ogólny pacyentki zezwala. — Przystawiam 3 do 4 pijawek do części pochwowéj — raz a najwięcéj dwa razy w miesiąc robię obkłady na podbrzusze z ręczników w zimnéj wodzie maczanych, wyżdżętych i co 3 godziny zmienianych, podaję sole lekko przeczyszczające: każę pić przez kilka tygodni co dzień zrana na czczo szklankę gorżkiéj wody, którą w razie niedokrewności lub stanu blednicowego na wody żeleziste zamieniam; w końcu przepisuję kąpiele letnie, zastosowane do ogólnego stanu zdrowia, dyetę nie obciążającą i nierozpalającą, oraz krótkie, wolne przechadzki. —

Możliwe owrzodzenia części pochwowéj dotykam przez wziernik trzy razy w tygodniu kulką z waty, napojoną na-

stojem jodu, obok tego wstrzykiwam w pochwę odwar z ślazu na letnio, przyczém jak najtroskliwiéj na to uważam, ażeby prąd nie był mocny i drażnieniem części pochwowéj większego krwi napływu nie sprowadzał. Przekonałem się wielokrotnie, że przy takiem postępowaniu, owrzodzenia najdaléj się po 4 tygodniach zabliźniają. — Prof. *Spiegelberg* używa przy owrzodzeniach połączenia potażu żrącego z wapnem, którém owrzodzenia przyżegiwa, ażeby je potém octem drzewnym opłukać. Skutek ma być pewny i szybki. —

Jeżeli owrzodzenia na części pochwowéj i bolesność macicy przy dotknięciu, — którą pacyentki od bolesności innego rodzaju same jak najlepiéj odróżnić umieją i najwyraźniéj jako ból, wywołany naciskiem owrzodziałego miejsca opisują — a w końcu i upławy pozwalają wnioskować, że i wnętrze macicy jest owrzodziałe, natenczas rozszerzam kanał szyjki macicznéj za pomocą gąbki pęczniejącéj; potém kawałek gąbki cienkiéj, miękkiéj, stoszkowato przykrajanéj, napawam nastojem jodu i wkładam na długim pręciku w wnętrze macicy, uczyniwszy zaś to, obracam pręcik kilka razy około jego osi. — Gąbka sprawia tutaj w razie silniejszego przekrwienia części pochwowéj i macicy skutek deplecyjny, sprowadzając częstokroć dość znaczny krwotok. — Po rozszerzeniu kanału szyjki, wystrzykiwam jamę macicy odwarem ślazu lub letnią wodą za pomocą sprycki *Freundt'a*. — Pędzlowanie nastojem jodu nie sprawia pacyentce najmniejszéj bolesności. —

Nadczułość pochwy, przeszkadzającą w leczeniu, znosiłem zawsze następującemi środkami: wstrzykiwałem w pochwę odwar z ślazu, wzmocniony kilku kroplami nastoju makowca; pędzlowałem pochwę słabym rozczynem kamienia piekielnego lub gliceryną z szalejem, a obok tego przystawiałem w razie mocnego przekrwienia, kilka pijawek w okolicy wielkich warg sromnych. — W kilku przypadkach okazało się także bardzo skutecznem wkładanie w pochwę kawałków lodu, w parę dni bowiem po użyciu tego środka mógłem zawsze niechybnie przystępować do leczenia macicy samej wraz części jéj pochwowéj. — Zalecany tyle chloroform nie doprowadzał mnie nigdy w praktyce mojéj do pomyślnego rezultatu, podobnie

i wyrabiane w coraz większych rozmiarach rozszerzacze oraz kąpiele nasiadowe, których skutek zawsze tylko był łagodzącym i krótkotrwałym. —

Powyższy sposób leczenia wystarczał mi we wszystkich niemal przypadkach długotrwałego zapalenia macicy zarówno w okresie przekrwienia, jeżeli tkanki macicy nie uległy znacznym zmianom ustrojowym, jako i w świeżém powstrzymaniu połogowego zwijania się macicy, tudzież w przekrwieniach, wynikających bądź z przypadów chorobowych organizmu całego, bądź też z macicy lub bliższego jéj otoczenia.

Jeżeli macica wstrzymana jakąkolwiek bądź przyczyną w swém zwinięciu się po porodzie, znajduje się już w okresie zupełnego stwardnienia, natenczas winniśmy poprzestawać na leczeniu li łagodzącém, wszelkie bowiem dotychczas zalecane i używane środki, okazały się bezsilnemi w obec ukończonéj sprawy chorobowéj, która na zupełném przeistoczeniu tkanek macicy polega. — To samo musimy powiedzieć o długotrwałém zapaleniu macicy, powstałem z innych przyczyn po za połogiem, jeżeli ono już przeszło w okres stwardnienia. Tu i owdzie zapisane wypadki zupełnego wyleczenia, odnoszą się głównie do przypadków, w których macica była jeszcze w okresie przekrwienia, albo gdzie bujanie tkanki łącznéj znajdując się dopiero w zarodku, tylko niektóre miejsca macicy zajęło. Fakt ostatni stwierdzają oględziny pośmiertne u kobiet, które na zapalenie macicy pozapołogowe cierpiały, można tam bowiek obok miejsc zajętych skutkami długotrwałego zapalenia, widzieć miejsca chorobą wcale nie dotknięte. — W macicy powstrzymanéj w zwinięciu się swém połogowém, odbywa się sprawa chorobowa, jak już powyżej wspomniałem, więcej jednostajnie na całéj macicy, początkowo jednakże głównie na ścianie jéj tylnéj i zdąża statecznie do zupełnego stwardnienia.

Macica w pierwszych tygodniach swego nieprawidłowego zwinięcia się w połogu, wymaga przeważnie leków ściągających, obok których w czasie przekrwienia i bolesnego czyszczenia miesięcznego, należy używać leków odwodzących i na dal bolesnemu czyszczeniu miesięcznemu zapobiegających. Później, kiedy macica już jest twardą i niedokrewną, a zatém

w okresie ukończonéj sprawy chorobowéj się znajduje, używam miejscowo tylko leków ściągających w połączeniu z lekami zastosowanemi do ogólnego stanu zdrowia i do miejscowych przypadów chorobowych, które długotrwałemu zapaleniu macicy towarzyszyć zwykły. —

Macicę, która przed połogiem uległa długotrwałemu zapaleniu, leczę zrazu środkami rozpędzającemi, odwodzącemi i miejscowém upuszczeniem krwi w czasie silniejszego przekrwienia; późniéj zaś, gdy już przeszła w okres stwardnienia, poddaję ją téj saméj kuracyi, co macicę stwardniałą w połogowém zapaleniu. —

Bolesne czyszczenie miesięczne, wynikające z zwężenia wewnętrznych ust macicznych skutkiem zboczenia lub zgięcia macicy, znosiłem z najlepszym skutkiem kilkorazowém włożeniem gąbki pęczniejącéj w kanał szyjki macicznéj aż po za wewnętrzne usta. —

Świąd pochwy towarzyszący tak często długotrwałemu zapaleniu macicy usuwam z najlepszym skutkiem częstém wystrzykiwaniem pochwy zimną wodą i rozczynem kamienia piekielnego, którym pochwę kilka razy w tydzień pędzluję; w dniach wolnych od pędzlowania wkładam w pochwę czopki z morfiny lub szaleju z łojem kakaowym. —

Wygryzy zewnętrznych części płciowych leczę po usunięciu gryzących upławów obkładami z wody Gulardowéj, przyczém części te w jak największéj staram się utrzymać czystości. —

W końcu dodać jeszcze winienem kilka słów o dalszych moich poszukiwaniach nad zaskórnemi wstrzykiwaniami wyskoku z sporyszu żytniego *(Extr. secalis cornuti aquos.)*, które mnie dotychczas w długotrwałém zapaleniu macicy nigdy nie zawiodły. Silny wpływ, który ergotina na gładkie mięśnie za pośrednictwem układu naczynioruchowych nerwów wywiera, jest niezaprzeczonym w obec faktu, że ergotina każdy krwotok bądź z nosa, bądź z płuc, lub macicy niechybnie usuwa.

Nie mając środków na usunięcie zwyrodnionéj tkanki macicy, winniśmy przynajmniéj starać się o pomniejszenie objętości naczyń krwionośnych i zjędrnienie ich ścian a celu

tego niewątpliwie najlepiéj dopina ergotina, ściągając gładkie mięśnie w tych naczyniach. Zapobiega ona na dal krwotokom, objawiającym się tak często w długotrwałém zapaleniu macicy, nadto znosi długotrwały nieżyt błony śluzowéj macicy i tamuje w krótkim czasie upławy. —

Zbawienna ta działalność zaskórnych wstrzykiwań ergotiny przechodzi wszelkie dotychczas używane środki, mianowicie w świeżych wypadkach długotrwałego zapalenia macicy, wywołanego nieprawidłowem zwinięciem się macicy w połogu; daléj przy niedostatecznem zwinięciu się macicy po świeżo odbytych porodach prawidłowych lub poronieniach, w nieżytach długotrwałych macicy i w upławach, a nareszcie w krwotokach macicznych.

Dwóch moich kolegów z Poznańskiego, p. Dr. *Kaczorowski*, kierujący stacyą chorób wewnętrznych w zakładzie Siostr Miłosierdzia i w szpitalu miejskim w Poznaniu i p. Dr. *Niklewski* w Jarocinie, robili doświadczenia z zaskórnem wstrzykiwaniem ergotiny i udzielali mi łaskawie swych spostrzeżeń. — Pan Dr. *Niklewski* stwierdził skuteczność ergotiny w jednym tylko wypadku. — Pan Dr. *Kaczorowski* zaś miał kilka przypadków, w których działalność ergotiny tak na zwinięcie się macicy, jako też na powstrzymanie krwotoków stwierdził a których opis po krótce tu podaję:

1) M. Z. Kobieta lat 42, która ostatni połóg przed 18 laty odbyła i od tego czasu na nieprawidłowe czyszczenie miesięczne wśród histerycznych objawów cierpi, dostała nader obfitego krwotoku macicznego skutkiem zbytniego natężenia sił podczas czyszczenia. Przy dochodzeniu okazała się macica nieco opuszczoną, tyłopochyloną, i wiotkiéj tkaniny. — Gdy spokojne położenie i zimne obkłady brzucha nie zdołały wstrzymać gwałtownego krwi upływu, zastrzyknięto jéj ergotiny 0,15, poczém w pół godziny chora uczuła lekkie ciśnienie w krzyżu i dole brzucha, które do lekkiego bólu porodowego przyrównała. Krwotok mniejszy po drugiem nazajutrz wstrzyknięciu, powrócił do prawidłowego stopnia, a trzeciego dnia zupełnie ustał. —

W dwa tygodnie potém taż sama chora, strudziwszy się

szybkiem bieganiem po mieście, wróciła do domu z mocnym znów krwi upływem. Po jedném zastrzyknięciu téj saméj co wyżéj dawki ergotiny, krwotok znacznie zmalał, a następnego dnia po drugiéj injekcyi zupełnie ustał. —

2) M. P. Kobieta lat 32, przed trzema tygodniami kleszczami rozwiązana, wchodzi do Zakładu bardzo niedokrewna, z miernym krwotokiem. — *Subinvolutio uteri,* — macica na cal ponad spojeniem łonowém namacalna, bolesna pod naciskiem, usta maciczne jeszcze dla palca wygodnie przystępne. —

Po trzech wstrzyknięciach 0,15 ergotiny krwotok zupełnie się zatrzymał, a macica tak się skurczyła, że już jéj przez brzuszne opony namacać nie było można, przyczém usta zewnętrzne ledwie koniec palca przepuszczały. —

W prywatnéj praktyce obserwował Dr. *Kaczorowski* następujące dwa wypadki, w których ergotina, podskórnie zastosowana, niewątpliwie dobry wpływ wywarła:

3) Pani K. lat 38, matka czworga dzieci, które szczęśliwie porodziła, po prawidłowych przez kilka lat czyszczeniach, doświadcza wstrzymania tychże przez miesiąc, po czém w skutek silnego poruszenia dostaje lekkiego bólu brzucha, połączonego z wydzielaniem się różowego płynu, które niebawem w silny krwotok się zamienia. —

Przywołany trzeciego dnia na naradę lekarską p. Dr. *Kaczorowski,* zastaje chorą bladą jak wosk, zimną, prawie bez tętna sprychowego. — Dnia poprzedniego znaleziono we skrzepach wydzielonéj krwi ślady błonek płodowych, tak że poronienie żadnéj nie podlegało wątpliwości. — Zastosowane poprzednio enemy z odwarem sporyszu, zimne obkłady brzucha, Liquor ferri sesquichlorati, Plumbum creticum, żadnego nie sprawiły skutku. Gąbka użyta do tamponady zdołała o tyle tylko zamaskować krwotok, że zamiast czystéj krwi, zaczęła obficie odchodzić lekko zaczerwieniona surowica, podczas gdy brocz na gąbce się zatrzymywał. —

Zaproponowane przez Dr. *Kaczorowskiego* zastrzykiwania ergotiny zniosły krwotok po czwartéj operacyi zupełnie. Zastrzykiwania te robiono dwa razy dziennie.

4) Pani K. lat 40, matka kilkorga dzieci, cierpi od lat

10 uporczywe krwotoki maciczne, które ją zupełnie wycieńczyły i wielkiego rozdraźnienia nerwów, oraz dokuczliwych bolów żołądka *(cardilagia)* nabawiły. — Macica nisko stojąca, bardzo pulchna, z krótką szyjką, znacznie powiększona. — Trzeciego dnia po bardzo obfitém czyszczeniu miesięcznem, spróbował Dr. *Kaczorowski* zastrzyknięcia ergotiny, dla ukrócenia zbyt wycieńczającego krwi upływu. — Krwotok zredukował się do prawidłowego wydzielania krwi, a macica następnego dnia okazała zmienione zupełnie rozmiary; będąc bowiem poprzednio prawie zaokrągloną, przybrała na nowo kształt gruszki, podczas gdy szyjka znacznie się przedłużyła.

Spis.

UNGUIBUS ET ROSTRO